

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 7 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcji i Administracji: ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa: zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. — Listy należy frankować.

Reklamowe stawki wolne od opłaty.

Telefon Redakcji Nr. 510.

Przedmowa

zamiejscowa: rocznie . . . 36 K | ówiorocznie K 9— h. | półrocznie . . . 18 K | miesięcznie K 3— h. | W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K 60 h, miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całopłatnie abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówioroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h., drudzy 60 h.

„Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 3 K

Ceny ogłoszeń: Wiersz petirowy lub jego miejsce 26 hal.

Tabelaryczna i liczbowa po 30 hal., nasze-
ne po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary pe-
tutowej.

Ogłoszenia liczbowa, tabelaryczne i statutowe
towarzystw akcyjnych i ubezpieczeniowych, po 60
hal. za wiersz petirowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przy-
jmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość ra-
czył Najwyższem postanowieniem z dnia 25
stycznia b. r. nadać najniższemu pozost-
ającemu w służbie Ministerstwa wyznań i o-
światy profesorowi pierwszej państwowej
szkoły realnej we Lwowie, Władysławowi
Gubrynowiczowi, krzyż kawalerski or-
deru Franciszka Józefa.

P. Minister skarbu zamianował w eta-
cie urzędników utrzymywania ewidencji ka-
tastrowego podatku gruntowego inspektora ewi-
dencyjnego, Mieczysława Kottika, starszym
inspektorem ewidencyjnym w VII. klasie
rangi.

P. Minister skarbu zamianował w eta-
cie urzędników utrzymywania ewidencji kata-
stru podatku gruntowego starszych geome-
trów ewidencyjnych II. klasy: Hipolita Si-
gnio, Kazimierza Sadowego, Michała Sie-
dmiołgaję, Jana Pelczarskiego i Ta-
deusza Szumskiego, starszymi geometra-
mi ewidencyjnymi I. klasy w VIII. klasie
rangi.

Rozporządzenie

c. k. Namiestnika w Galicji z dnia 25
stycznia 1917 l. 2552/638/XVIII. regu-
lujące spożycie jęczmienia i owsa wła-
snego zbioru przez producentów, utrzy-
mujących się z własnych zapasów.

Na podstawie § 16 Cesarского rozpo-
rządzenia z dnia 11 czerwca 1916 Dz. p. p.
nr. 176 zarządzam, co następuje.

§ 1.

Rozporządzenie c. k. Namiestnictwa z 4
października 1916 l. 2890/1304/XVIII. Dz.
u. kr. nr. 108 przestają obowiązywać.

§ 2.

Producenci rolni, utrzymujący się z
własnych zapasów winni z ilości zboża wła-

snego zbioru, pozostałej im po pokryciu za-
potrzebowania na zasiew, użyć do wyżywie-
nia własnego i osób wymienionych w § 3.
punkt 1. lit. a przytoczonego Cesarского
rozporządzenia, zboża szlachetnego (pszenica,
żyto) dwie trzecie, jęczmienia zaś i owsa je-
dną trzecią całej ilości, należącej się im we-
dług przepisów o regulacji spożycia na wy-
żywienie w okresie czasu aż do przyszłych
zbiorów.

Tylko wtedy, jeżeli producent nie ma
tyle jęczmienia lub owsa własnego zbioru,
ile potrzeba na pokrycie wymienionej trze-
ciej części do wyżywienia, może brak ten u-
zupełnić zbożem szlachetnem własnego zbioru.

§ 3.

W gminach powiatów politycznych: Ży-
wiec, Myślenice, Nowy Targ, Limanowa, No-
wy Sącz, Grybów, Gorlice, Jasło, Krosno,
Sanok, Lisko, Dobromil, Sambor, Stary Sam-
bor, Turka, Drohobycz, Skole, Dolina i Ka-
łusz, które oznaczył powiatowa Władza poli-
tyczna, mogą producenci rolni, utrzymują-
cy się z własnych zapasów, a posiadający
jęczmień lub owsa własnego zbioru, użyć go
po pokryciu własnego zapotrzebowania na
zasiew, do wyżywienia własnego i osób, wy-
mienionych w § 3. punkt 1. lit. a, Cesar-
skiego rozporządzenia z dnia 11 czerwca
1916 Dz. p. p. nr. 171 aż do pełnej ilości,
oznaczonej przepisami o regulacji spożycia,
jeżeli innego zboża chlebowego (pszenica i
żyto) nie posiadają wcale, lub tylko w ilości
niedostatecznej.

§ 4.

Przekroczenia niniejszego rozporządze-
nia, o ile nie podlegają ściganiu karno-sa-
dowemu, karane będą na podstawie § 35
przytoczonego Cesarского rozporządzenia
przez polityczne Władze powiatowe grzywną
do 2.000 koron, albo aresztem do 3 miesięcy,
a przy okolicznościach szczególnie obciąż-
ających grzywną do 5.000 koron, lub are-
sztem do 6 miesięcy.

§ 5.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w ży-
cie z dniem ogłoszenia.

C. k. Namiestnik:

Generał Diller w. r.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 1 lutego 1917.

Sytuacja wojenna.

W północnym odcinku frontu ks. Leo-
polda Bawarskiego, Niemcy po odparciu
gwałtownych ataków na południowy zachód
od Rygi zajęli napowrót niemal całe tery-
toryum zdobyte z początkiem b. m. przez
Rosyan. Nieprzyjacieli poniosł także ogromne
straty w ludziach. Ogień artylerii niemie-
ckiej był do tego stopnia morderczy, że —
jak się okazało — z niektórych pułków
rosyjskich pozostało przy życiu zaledwie po
400—500 ludzi. Ponieważ w tym bagnistym
terenem okopów we właściwym znaczeniu
nie może być mowy, musi się tu budować
osłony naziemne, przeważnie z drzewa. Rzecz
jasna, że działaniu artylerii nie mogą sku-
tecznie oprzeć się takie kłeczonki. Do nie-
powodzenia Rosyan przyczyniło się także
rozluźnienie dyscypliny w ich wojskach. Kil-
ka pułków sybirskich wręcz bunt podniosło
i musiano je wycofać z frontu.

Wzdłuż frontu Dżwiny, jakoteż na pół-
noc od bagien Prypeci, na Wołyniu i w Ga-
licji wschodniej przyszło do drobnych tylko
utarczek zakończonych bez wyjątku pomyślnie
dla sprzymierzonych.

Na froncie Arcyks. Józefa, w obrębie
Karpát siedmiogrodzkich i gór mołdawskich
silne mrozy i śnieżyce nie pozwalają rozwi-
nać energiczniejszej akcji. Fundamentalne
stanowiska sprzymierzonych pod Mesticane-
sti, jakoteż na południe od doliny Casinu
oparły się dzielnie natarciom nieprzyjaciela.
Tylko mały kawałek okopów pod Mesticane-
sti udało się nieprzyjacielowi d. 27 b. m.
zająć. Kontratak przedsięwzięty tego samego
dnia j szcze, uszczuplił i tę skromną zdo-
bycz.

Spokój zapanował nawet na froncie
Mackensena. Fundeni trzyma się jeszcze, ale
sytuacja tego przyczółka mostowego w dzi-
siejszym stanie rzeczy jest nie do pozazdro-
szenia. Z trzech stron opasany przez woj-
ska niemieckie, pozostaje pod grozą zupełne-
go zniszczenia nieprzyjacielskimi pociskami.
Tym sposobem odjęto Rosyanom możliwość

wypadu w centrum linii Seretu. Nie może też
służyć za podstawę jakiegokolwiek operacji w
większym stylu wąski skrawek trzęsawisk
między ujściem Seretu a Dunajem, pozost-
ający dotąd w ręku Rosyan.

Liczba jeńców rumuńskich doszła już
do 200.000 i ciągle jeszcze rośnie. Skąpe re-
sztki dywizyj rumuńskich, jakie walczą je-
szcze, są pod względem liczebnym bardzo os-
łabione.

Niektóre pułki liczą nie więcej, jak
600 ludzi. Artyleria sprzymierzonych poczy-
niła wśród nich straszne spustoszenia. Tak
n. p. w okolicy Campolungu, na przestrzeni
zaledwie 1 km., naliczono 6000 poległych
Rumunów. Przytem stosunek liczebny rannych
do zmarłych przedstawia się bardzo nieko-
rzystnie z powodu niedostatków rumuńskiej
służby sanitarnej. W wielu miejscach laza-
rety starczą na pomieszczenie zaledwie ran-
nych oficerów.

Na froncie macedońskim wojska fran-
cuskie od czasu, jak dano im nauczkę w oko-
licy na południowy zachód od klasztoru Swe-
ti Naum, nie dały więcej znaku życia.

Także na froncie włoskim nie było wa-
żniejszych zdarzeń. Wiadomości o gorączko-
wych przygotowaniach poza frontem włoskim,
zyskują co dnia nowe potwierdzenie. Nowo-
ścią jest, że rekrutów ćwiczy się w pobliżu
frontu i że także roczniki 1874 i 1875 wcie-
lone zostały do pierwszej linii. Odbywa się
także żywa wymiana oficerów i żołnierzy po-
między frontem, etapami i krajem, ażeby
tym, którzy szereg miesięcy spędzili w walce,
dać możność wytchnięcia, a tych, którzy do-
tąd spoczywali, postać w ogień.

Jeńcy wzięci na froncie zachodnim,
gdzie również zapanowała chwilowa przerwa,
opowiadają zgodnie, że zarówno wojsko, jak
ludność cywilna dość mają wojny. Pewien
oficer oświadczył, że żaden rozsądny człowiek
nie wierzy już w zwycięstwo czwórporozu-
mienia, a gdyby Lloyd George'a tylko na
24 godzin wetknięto w lej po granacie i ka-
zano mu tam siedzieć po pas w błocie, to
zaraz nazajutrz byłoby po wojnie. Na razie
jednak gromowładny polityk angielski siedzi
wygodnie w Londynie i wojna musi toczyć
się dalej.

Podane poniżej biuletyny uzupełniają
obraz obecnej sytuacji:

— Napoleon na wyspie św. Heleny —
myślała.

Karol był dla niej zawsze bobaterem.
Dwa razy zwyciężył i mógł jeszcze nie-
raz zwyciężyć.

Na tę chwilę czekała z upragnieniem.
Otowicz również nie przyznawał się
Jadwidzie do swych przegranych. Wstyd mu
było. Każdej minuty spodziewał się, że szcze-
ście znowu mu się uśmiechnie i że nie tylko
odzyska to wszystko, co stracił, ale jeszcze
zdobędzie nowe miliony.

Dań, w których brakowało mu pieni-
dzy, poświęcał studiom nad swoim systemem.
Odkrywał wówczas zasadnicze błędy, które,
jak wyznawał następnie, musiały się mścić.

— Ale te błędy są dowodem — mó-
wił — że system mój jest znakomity i tylko
trzeba go umieć stosować.

Sam nie zastanowił się nad tem, jakim
jest stan ich majątkowy. W Warszawie czer-
pali pełnymi garściami, w Monte Carlo stra-
cił dużo, bardzo dużo. Nie liczył. Nie chciał.

Bał się momentu otrzeźwienia. Bał się,
że prosty rachunek każe mu rzucić wszelką
nadzieję odzyskania strat i wyjechać czem-
prędzej.

Jeszcze się łudził.

(Ciąg dalszy nastąpi).

49)

TADEUSZ KONCZYŃSKI.

ŚMIERTELNY BIEG.

ROMANS WSPÓŁCZESNY.

CZEŚĆ DRUGA.

XI.

(Ciąg dalszy).

Choć tłum gości hotelowych wsłuchi-
wał się z pobożną uwagą w słowa Otowicza,
wygłaszane z wielkim tupetem, to jednak
mógł znaleźć się przy stole jakiś człowiek
rozsądny i mógłby się uśmiechnąć...

Tego uśmiechu przeleciała się pani Ja-
dwiga.

— Mój drogi, wystygnie ci potrawa —
przerwała mu dalszy wywód.

Karol dostrzegł w jej oczach dziwny
błysk, który znał dobrze i zmieszał się mi-
mowoli.

— Krytykuje moje słowa — pomyślał.
To go zbiło zupełnie z tropu.

Z niczyim zdaniem tak się nie liczył,

jak ze zdaniem swej żony. Cenił jej bystrość
i wielką intuicję.

Zamknął przeto i jadł z pośpiechem.

W noc grał dalej.

— Jeszcze jeden milion franków! —
powtarzano na całej sali z zazdrością, kiedy
Otowicz oszołomiony powodzeniem, przepro-
wadzany setkami rozgorączkowanych spojrzeń
wychodził z Wandą z sali gry.

— Dwa i pół miliona franków razem!
niesłychane! — powtarzała przez całą drogę
Bottenfairowa, wracając z nim karetą do
hotelu.

Jadwigę i Bottenfaira zastali w sali
wspólnej zatopionych w lekturze książek.

— Nareszcie — rzekła Otowiczowa —
miałam już iść spać!

— Wygraliśmy znowu milion franków
— oświadczyła z dumą Wanda.

— Co mówisz? — wyrwał się okrzyk
z ust jej męża.

Uczynił w duszy cichy ślub, że musi
zapoznać się z systemem Otowicza i będzie
grał z nim razem.

Minęło kilka dni.

Nagle wszystko się odwróciło.

System zaczął zawodzić sromotnie na
każdym kroku.

Bottenfair sparzył się w pierwszym
dniu, bo stawiając zbyt śmiało, stracił sto
tysięcy franków. Porzucił przeto grę i znowu
nie odstępował ani na krok pani Jadwigi.

Austro-węgierski biuletyn wojenny.

(Podany już we wczorajszym numerze w części nakładu.)

Wiedeń, 31 stycznia. Urzędowo ogłaszają dnia 31 stycznia:

(Ze wschodniego teatru wojny).

Grupa wojska Mackensena: Wojska tureckie odparły koło ujścia Seretu wywiad licznego wojska rosyjskiego.

Front Arcyksięcia Józefa: Rosyjskie ponowili ataki w odcinku Mesticane-sci. Dwa ich ataki odparto na każdym punkcie. Przy trzecim ataku utraciliśmy jeden punkt oparcia na południe od gościńca z Valeputny.

Front ks. Leopolda Bawarskiego: Na południe od Prypeci nie wydarzyło się nic ważniejszego.

(Z włoskiego i południowo-wschodniego teatru wojny).

Nie było zmiany.

Zastępca szefa sztabu gen. v. Hoefler gen-por.

Niemiecki biuletyn wojenny.

(Podany już we wczorajszym numerze w części nakładu.)

Berlin, 31 stycznia. Biuro Wolffa ogłasza: Wielka kwatera główna dnia 31 stycznia:

(Wschodnia widownia wojny).

Front ks. Leopolda Bawarskiego: Na wschodnim brzegu rzeki Aa wojska nasze zdobyły stanowisko rosyjskie w lesie i odparły w niem kilka silnych przeciwników. Wzięliśmy do niewoli 14 oficerów i przeszło 900 żołnierzy i zdobyliśmy 15 karabinów maszynowych.

Front Arcyksięcia Józefa: Po gwałtownym ogniu zaatakowali Rosyjskie kilkakrotnie stanowiska na południe gościńca z Valeputny. Dwa silne ataki nie udały się, za trzecim szturmem udało się oddziałowi rosyjskiemu wtargnąć do jednego punktu oparcia.

Grupa wojska Mackensena: W pobliżu Dunaju ruszyły naprzód liczne nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze. Zostały one odpędzone przez posterunki tureckie.

Front macedoński: Wywiadowcy niemieccy przywieźli z podjazdu w łuku Cerny kilku jeńców Włochów.

(Z zachodniego teatru wojny).

Ostry mróz i śnieżnica przeszkadzały czynności bojowej. Na granicy lotaryńskiej koło Leintrey była od południa walka artylerii silna; wieczorem zaatakowali Francuzi część naszych stanowisk. Odparto ich.

Pierwszy generalny kwatermistrz: Ludendorff.

WOJNA.

Zaostrzenie walki morskiej.

Z powodu szorstkiego odrzucenia przez przeciwników propozycji pokojowej i wynikłej ztąd konieczności prowadzenia dalej wojny ze wzmoczoną siłą, oraz konieczności możliwego skrócenia wojny za pomocą wszelkich, nawet najostrożniejszych środków wojennych, c. i k. Rząd w porozumieniu z gabinetem berlińskim, postanawia dnia 1 lutego b. r. przystąpić do wojowania łodziami podwodnymi w formie zaostrzonej i w granicach konkretnych obszarów zamkniętych naokoło Anglii, Francji i Włoch, jakoteż we wschodniej części morza Śródziemnego udaremnić wszelką żeglugę.

Z tego powodu c. i k. Minister spraw zagranicznych dnia 31 stycznia wystosował do wszystkich, uwierzytelnionych u c. i k. Dworu przedstawicieli państw neutralnych notę, tej treści:

„Austro-Węgry i ich sprzymierzeńcy w sierpniu 1914 r. stanęli do narzuconej im walki. Świadomość tego, że idzie o ich byt i żywotne interesy, dodała im siłę do wytrwania przeciw przemocy nieprzyjaciół i osiągnięcia powodzeń, z którymi powodzenia nieprzyjaciół nie mogą iść w porównanie. W ciągu 30 miesięcy wojny powodzenia te utrwaliły się i zwiększyły, a w tej samej mierze plany zdobycze nieprzyjaciół zostały zniweczone. Austro-Węgry i ich sprzymierzeńcy mogli uważać, że swych celów wojennych czysto obronnych dopięli. Ten pogląd umiarkowany i pragnienie uniknięcia dalszego daremnego krwi przelewu, zrodziły propozycję pokojową czterech państw sprzymierzonych. Przeciwnicy ich zaślepieni złudnym mniemaniem, że jednak zdążają jeszcze odwrócić los wojny i zdruzgotać nas, odrzucili tę ofertę w sposób szorstki. Wymienili oni żądania w sprawie pokoju, mające na celu zupełne zniszczenie i zniszczenie państw czwórprzymierza. Bóg i świat są świadkiem, na kogo spada wina dalszego ciągu wojny.

Wobec zamiaru nieprzyjaciół obalenia wojsk Austro-Węgier i ich sprzymierzeńców, zniszczenia ich flot i wygłodzenia ich ludności, walka musi toczyć się dalej na lądzie i morzu wszelką, choćby najstraszniejszą bronią. Tylko wzmoczone zastosowanie wszelkich środków wojennych umożliwi skrócenie wojny. Nieprzyjacieli już przedtem zamierzali odciąć żeglugę do Austro-Węgier. Podobnie, jak na innych morzach, także na Adriatyku zatopiono torpedami bez poprzedniego ostrzeżenia okręty szpitalne, jak „Elektre” i parowce osobowe nieuzbrojone, jak „Dubrownik”, „Biokowo”, „Daniel Ernő” i „Zagrzeb”. Austro-Węgry i sprzymierzeńcy ich odtąd ze swej strony stosować będą tę samą metodę i starać się będą wszelkimi środkami odciąć Anglię, Francję i Włochy od wszelkiej komunikacji od strony morza. W tym celu od d. 1 lutego 1917 w obrębie oznaczonego obszaru zamkniętego uniemożliwią wszelką żeglugę. W wykonaniu tego zamiaru od d. 1 lutego 1917 począwszy w oznaczonym poniżej obszarze uwidoczniomym na

dwóch dołączonych mapach, naokoło Anglii, Francji i Włoch i we wschodniej części morza Śródziemnego będą wszelką bronią przeciwdziałać wszelkiej żegludze.

(Następuje wyszczególnienie obszaru zamkniętego)

Okręty neutralne, które wpłyną na ten obszar, uczynią to na własną odpowiedzialność. Jakkolwiek poczyniono starania, by w odpowiednim terminie, uszanowano okręty neutralne, które w d. 1 lutego zbliżą się w swej jeździe do portów obszaru zamkniętego, to jednak usilnie radzić należy, aby wszelkimi środkami, jakimi się rozporządza, ostrzeżono te okręty i zawrócono je z drogi. Okręty neutralne, stojące na kotwicy w portach zamkniętego obszaru, mogą bezwzględnie wypłynąć jeszcze z tego obszaru, jeżeli uczynią to przed d. 5 lutego i najkrótszą drogą udadzą się na obszar wolny.

Także powyższe postanowienie Austro-Węgry powzięły z zamiarem skrócenia wojny przez zastosowanie skutecznych środków wojennych i zbliżenia się do pokoju, w którymby w przeciwstawieniu do nieprzyjaciół brano w rachubę warunki umiarkowane, nie podyktowane myślą o zniszczeniu, w tem przekonaniu, że ostatecznym celem wojny nie są zabory, lecz swobodny, bezpieczny rozwój państwa własnego i państw innych.

Z pełną ufanością w waleczność i męstwo swych sił lądowych i morskich, wzmocnione koniecznością zniweczenia zamiarów nieprzyjaciół, którzy chcą nas zniszczyć, Austro-Węgry i sprzymierzone z niemi państwa przystępują do przyszłej poważnej fazy walki z tą otuchą, że wyda ona rezultaty, które ostatecznie rozstrzygną długoletnie zapasy i usprawiedliwią poniesione ofiary krwi i mienia.

Mam zaszczyt prosić o podanie tego do wiadomości ... rządu.

Do wiedeńskiego ambasadora amerykańskiego wysłano równobrzmiącą notę, do której dołączono wstęp. Powiedziano w nim, nawiązując do orędzia prezydenta Wilsona do senatu amerykańskiego: Podpisany miał zaszczyt otrzymać pismo z dnia 22 b. m., w którym ambasada podała do jego wiadomości notę, wystosowaną tego dnia przez prezydenta Stanów Zjednoczonych do senatu amerykańskiego. C. i k. Rząd nie omieszczał dokładnie rozważyć treści tej ważnej, enuncjacji, nacechowanej głęboką powagą moralną. Nie zamyka on oczu na wzniosłe cele, które przyświecają prezydentowi, ale musi stwierdzić, że pragnienie prez. Wilsona utorowanie drogi do trwałego pokoju, obecnie przedstawia się już jako unicestwione przez odmowę, z jaką spotkała się propozycja pokojowa Austro-Węgier i ich sprzymierzeńców u nieprzyjaciół.

Nadto c. i k. Rząd polecił przedstawicielstwu swym w Madrycie, Bernie szwajc., Hadze, Kopenhadze i Sztokholmie, aby zawiadomiły dnia 31 stycznia o powyższej notcie rządy Hiszpanii, Szwajcarii, Holandii, Danii, Norwegii i Szwecji.

Rząd niemiecki doręczył dnia 29 stycznia ambasadam amerykańskiej i hiszpańskiej, memoryał celem przesłania go rządom angielskiemu i francuskiemu. Memoryał przedstawia, iż rządy nieprzyjacielskie, a zwłaszcza

angielski, używają już oddawna okrętów szpitalnych do przewożenia amunicji i woj-ska, czem naruszają umowę haską o stosowaniu konwencji genewskiej. 23 załączników memoryału wylicza drobny tylko część takich przypadków znanych rządowi niemieckiemu. Rząd niemiecki kończy swój memoryał uwagą, że wobec tego złamania traktatu, miałby prawo uważać się za zwolnionego w zupełności z dochowania w stosunku do nieprzyjaciół wspomnianej umowy.

Nie czyni on jednakże jeszcze tego, powodowany ludzkością, ale nie może dopuścić dalszych transportów amunicji i wojska ku głównym terenom wojny, osłoniętych w sposób zdradziecki chorągiewkami „Czerwonego Krzyża”. Rząd niemiecki oświadcza tedy, że od tej chwili nie ścierpi żadnego nieprzyjacielskiego okrętu szpitalnego w obszarze morskim objętym liniami Flamborough—Nead—Terschelling i Quesant (Landsand). Dla okrętów szpitalnych nieprzyjacielskich pozostaje droga z zachodniej i południowej Francji ku zachodowi.

*

Z Chrystyanii telegrafują: Rozporządzenie królewskie rozkazuje, że z dniem 6 lutego b. r. wszelkie łodzie podwodne, uzbrojone do celów wojennych, a należące do państw wojujących, mogą być na wodach norweskich atakowane bez ostrzeżenia.

Odpowiedź Cesarza Wilhelma.

Na telegram gratulacyjny tymczasowej Rady Stanu do Cesarza niemieckiego nadeszła następująca odpowiedź: Tymczasowej Radzie Stanu dziękuję wielokrotnie za przyjazne życzenia, wyrażone w rocznicę Mych urodzin. Z zadowoleniem widzę w tem wdzięczność za zapowiedziane wspólnie z Dostojnym Mym Sprzymierzeńcem wkrzeszenie Królestwa Polskiego. Odpowiedzialnej pracy Tymczasowej Rady Stanu życzę zupełnego powodzenia.

Hr. Czernin o orędziu pokojowym Wilsona.

P. Minister spraw zagranicznych hr. Czernin rozmawiał z korespondentem Agencji Associated Press of America, Schreinem. W ciągu rozmowy rzekł: Nie rozumiem, jak pisma amerykańskie mogły utrzymywać, że nieprzyjacieli nasi w swej odpowiedzi, danej prezydentowi Stanów Zjednoczonych, wymienili swe warunki pokojowe, gdy tymczasem mocarstwa centralne tego nie zrobiły. W rzeczywistości, jak to każdy może się przekonać z osnovy not, zaznaczyliśmy nasze warunki tak samo w ogólnych zarysach, jak nasi nieprzyjacieli. Streszczając oświadczenie naszych nieprzyjaciół, mogę powiedzieć, że chcą oni obciążyć terytoryalnie Niemcy, a na wewnątrz pozabawić je prawa stanowienia o sobie, rozszarpać Austro-Węgry, obciążyć Bułgarię, a całkiem zniszczyć Turcję. My zaś oświadczyliśmy, że nie prowadzimy wojny zdobywczej, lecz wojnę obronną — i jasno przeciwstawiliśmy celom zaciepnej koalicji nasze cele odporne. Oświadczając, że wojna nasza jest wojną obronną, że nie dążymy do niczego innego, tylko do zabezpieczenia naszego bytu i swobodnego

24)

PIOTR DAX.

TRUCICIELKA.

III.

Tak, czy nie.

(Ciąg dalszy).

Irena spuściła głowę, patrzyła wzrokiem bezmyślnym przed siebie, a potem oczy jej skierowały się ku drzewom.

Czy myślała uciekać?

Czy obawiała się jakiej niedyskrecji ze strony służby?

— Niech pani się nie obawia — rzekł Aureli Lambre, nie zrozumiałszy o co jej chodzi. — Wiem, że niektóre zamki jak ten, w którym pani mieszka, miewają drzwi ukryte, ścianki, które za lada pociśnięciem usuwają się, czyniąc otwór...

— Tego wszystkiego nie ma w Mache-coul.

— Mój Boże, pani hrabino, mnie nie zawadzałoby to wcale. Nie mam nic takiego do powiedzenia, czego by otoczenie pani słyszeć nie mogło, a nawet ten, którego nazwisko pani nosi... Proszę się uspokoić!

Co za tortury jej zadawał!

Każde słowo wnikało w jej duszę okrutnym bolem, bo każde zdawało jej się ironią, wypowiedzaną z rozkoszą.

Ironia?... Więcej, daleko więcej jeszcze

tkwiło w wyrazach, pełnych żółci tego człowieka, który wiele zaważył w życiu panny Ireny des Tourilles. Była w nich pogarda, owa pogarda objawiająca się na zimno, ze spokojem, z wolą, aby ból potęgował!

Młoda kobieta nie miała dotąd pojęcia, żeby można znieść podobne tortury.

Chwilami doznawała porывów buntu, powściąganym nagle poczuciem rzeczywistości. W takich chwilach agonii moralnej, oddychała z trudnością i nie już w niej nie istniało z nadzwyczajnej energii, która stanowiła grunt jej charakteru.

Zawstydzona swoim przygnębieniem, które bezwzględnie sprawiło radość Aureliemu Lambre, powstała ruchem nerwowym.

Oczy ich jeszcze raz się spotkały. Wzrok przybysza rzucał płomienie.

— Czego pan chcesz odemnie? — spytała. — Muszę odejść... Mam inne zajęcia...

— Nie wątpię, pani hrabino. Sytuacja, jaką pani zajmuje w społeczeństwie, musi pociągać za sobą rozliczne zajęcia!... Lecz życie innych ludzi jest także pełne obowiązków; pani ma swoje, ja mam swoje; obowiązki towarzyskie, rodzinne, moralne... Te ostatnie nie zawsze bywają łatwe do spełnienia... Tego już było za dużo!

Kazał jej wychylać kropla po kropli czarę gorzkiego napoju.

Ciosy za głęboko w duszę jej wnikały. On jednak nie miał żadnej litości.

Czyż mu choć przelotnie nie przyszło na myśl, że dochodziła w pewnych momentach do ostatnich już granic cierpienia i że nawet w czasie, gdy była najszcześliwsza z podzielanej miłości, jeden błysk myśli wystarczał, aby wszelką radość w niej zabić?...

Nie, ten człowiek nienawistny, który ją torturował z tak wyrafinowanym okrucieństwem, nie pomyślał o tem, gdyż inaczej byłby się zlitował, a ona w tej strasznej rozterce, przyglądała się litości!...

— Nie chce pani dłużej zawadzać — rzekł Aureli, czyniąc ruch, jakby chciał powstać, ale siedząc ciągle — więc wyjaśnię cel mojej wizyty... Nie wiem, czy się kiedy jeszcze zobaczymy...

— Zobaczyć się? Jęknęła.

— A dlaczegożby nie?

— Zobaczyć się?... Przez litość! Gdyby mnie pan kiedykolwiek spotkał, proszę, błagam, niech pan się zwróci na inną drogę, nie tę, którą będę przechodziła!

— Ależ dlaczego?

Wiedziała dobrze dla czego, ale cała jej istota buntowała się przed tem wyjaśnieniem, o czem zresztą Aureli wiedział również dobrze.

— Przypadki tak dziwne chodzą po ludziach, że niczego pewnym być nie można... Najsilniejsza wola nie łatwo na to poradzi. Wreszcie, pani hrabino, wracając do celu mojej wizyty, powiem, że przybyłem do zamku Mache-coul, mając na pamięci dobroć serca pani dawniejszą i jej wspaniałomyślność. Skoro wyciągano rękę do pani, rzadko się zdarzało, aby pani pozwoliła, by ta ręka się zamknęła, nie otrzymawszy hojnego datku... Przychodząc tutaj, pamiętałem o tem; mówiłem sobie, że nie pozwoli mi pani odejść, nie złożywszy mi ze swoich zapasów, przeznaczonych na miłosierne uczynki, hojnej jałmużny, gdy pani się dowie, że proszę dla...

Zatrzymał się, a potem, skandując każdą sylabę, dodał, patrząc na nią ostrem jak stal spojrzem:

— Że proszę dla biednych, opuszczonych dzieci!...

Silny nieszczęsnej były zupełnie wyczerpane. Oparła się o ramę fotelu z rozpaczliwym wyrazem w oczach, a potem wyrzeka, śmiertelnie blada, z zaciśniętymi zębami:

— Nic więc pana nie wzrusza? Po-przysięgnę pan, że mam umrzeć z rozpaczy?

— Pani się myli. Przeciwnie, jestem bardzo czuły na losy nieszczęśliwych, na losy tych, którzy cierpią, a przedewszystkiem lituję się nad małemi dziećmi, na pół opuszczonemi... Te biedne istoty obdarzam całym moim uczuciem. I nieraz, zanim one same będą mogły kiedyś nad tem się zastanowić, myślę nad tem, czem niektóre z tych biednych istotek są opuszczone, odrzucone... Gdy tymczasem...

— Proszę milczeć!...

Nie słuchając jej kończył:

— gdy tymczasem inne dniem i nocą obdarzane są pieśczętami, troskliwością... Gdy inne pani hrabino, nie są pozbawione ani uśmiechu macierzyńskiego, ani objawów miłości.

Z błyszczącymi oczami wyprostowała się.

— Nienawidzę cię! — krzyknęła.

— Doprawdy?

— Nienawidzę cię, nędzniku! nienawidzę, nikczemny człowieku!...

— Mało mnie to obchodzi!... Nie jestem tutaj po to, aby żebrać ze strony pani jakiegokolwiek uczucia...

Już go nie słuchała.

(Ciąg dalszy nastąpi).

rozwojn, zdefiniowaliśmy nasze cele wojenne, tak jak nieprzyjaciele cele swoje. Które cele są bardziej umiarkowane, bardziej rozsądne, które bardziej zabezpieczają przyszłość Europy i cywilizacji i trwały pokój, które warunki umożliwiają przyszłą zgodę, a nie oznaczają ciągłej nienawiści i niezadowolenia, to sądzę, że mogę spokojnie oddać pod sąd obiektywny takich państw neutralnych, które naprawdę mają na oku dobro całej ludzkości, które nie powodują się względami specjalnymi na rzecz tej, czy owej strony. Zależy nam bardzo na sądzie wielkiego narodu amerykańskiego. Czego pragniemy od rodaków pana, to streszcza się w tem, aby z tą powagą i bezstronnością badali wielkie kwestie ludzkości, które cechują sądy amerykańskie. Nasza propozycja była lojalna, uczciwa i szczerą. Bezwarunkowo nie było to zasadzka lub manewr, jak to twierdzą nasi nieprzyjaciele. Ubolewamy, że ją odrzucono nie wahamy się wyznać tego otwarcie, choćby ubolewanie to nasze, jak to działa się niejednokrotnie, tłumaczono jako objaw naszej słabości. Nasi nieprzyjaciele od początku wojny wkładali tyle fałszu w swoje twierdzenia, zwłaszcza co do Austro-Węgier, co potem zostało zbite faktami, że sami zwątpili w sąd własny.

Wobec stanowiska naszych nieprzyjaciół, którzy wprost odmawiają nam prawa bytu, pozostaje nam nic innego, jak bronić się do ostatka. Przyszłość dowiedzie, że mamy siłę do pomyślnego wykonania zamiaru. Nasi nieprzyjaciele nie chcą pokoju z pośrednictwa. Jeżeli nas zniechęcają do dalszego rozlewu krwi, to muszą to przypisać sami sobie. Mamy nadzieję, że Ameryka uzna to i według tego osadzi nasze postanowienie. Przyszłość okaże, że plan koalicji zniszczenia nas jest niemożliwy do spełnienia. Gdy zapatrywanie takie utoruje sobie drogę do naszych nieprzyjaciół, nadejdzie owa wielka, piękna chwila, w której myśl o pokoju przyoblecze się w szatę realną. Wówczas rozpoczniemy szczytną pracę pokojową, aby utworzyć świat, który nam i wszystkim innym państwom umożliwi swobodny, bezpieczny rozwój i wykluczy powrót wojny światowej.

Z frontów bojowych.

Francuzi bez skutku ponawiali usiłowania odzyskania utraconych rowów na wzgórzu 304, które wznosi się nad kotłnią Esnes i znajdującymi się tam ważnymi drogami. Po znacznej działalności ogniowej w ciągu dnia o godz. 5 poznano przygotowania do ataku francuskiego. Gwałtowny ogień artylerii niemieckiej powstrzymał atakujących na miejscu. O godz. 7 Francuzi ruszyli do ataku, który jednak z łatwością odparto. Atak, ponowiony o godz. 7 m. 45, doznał tego samego losu. Noc minęła spokojnie.

Na froncie rosyjskim dotkliwy mróz, dochodzący w niektórych odcinkach do 20 stopni, utrudnia czynność bojową. Także w Rumunii od kilku dni oprócz gwałtownej zamieci śnieżnej panuje mróz dotkliwy.

W dniu 30 stycznia na całym froncie zachodnim przeskazywała zamieć śnieżna czynności lotników. Mimo to lotnicy niemieccy wykonali szereg dalekich lotów. W nocy na d. 30 stycznia obrzucili oni dworzec kolejowy w Albert i ważne obozy wojskowe w Nieucourt, Cappy i Bray nad Somme bombami ważącymi 3000 kg. W nocy na 31 stycznia obrzucano dworzec kolejowy Guillaucourt i Nerleville bombami ważącymi 300 kg. Rzucenie przez nieprzyjaciela bomb w okolicy Athies, Nam i Nesle nie miało skutku.

Na froncie wschodnim lotnicy pomagali skutecznie ruchom atakowym wojsk niemieckich nad rzeką Aa. Przy przejrzystym powietrzu wykonali nasi lotnicy w dniu 30 stycznia na wąskiej części frontu 50 dalekich lotów i kierowali ogniem niemieckich baterij, oraz przeprowadzili wywiady, mimo, że w górnych warstwach powietrza temperatura dochodziła do -40 stopni. Gazownię w Rydze, dworce kolejowe nieprzyjacielskie i obozy obrzucono bombami ważącymi 900 kg. Baterie obronne zmusili lotnicy do milczenia. Po stronie rosyjskiej pokazały się tylko dwa samoloty daleko poza liniami nieprzyjacielskimi.

Zatopienie francuskiego okrętu.

Wczorajsze wieczorne sprawozdanie francuskiego sztabu generalnego zawiera wiadomości ministerstwa marynarki, że okręt „Admirał Magon”, należący do towarzystwa związku żeglugi, został dnia 20 stycznia koło Salonik zatopiony przez nieprzyjacielską łódź podwodną. „Magon” eskortowany przez kontrtorpedowiec „Are”, wioząc 900 żołnierzy; zatonał on w przeciągu 10 minut. Krażące w pobliżu okręty wyratowały 809 ludzi. Przeważną część ofiar spowodowała eksplozja kotła.

Angielski korpus ochotniczy.

Król angielski wystosował do wszystkich „lordów-poruczników” w hrabstwach

pismo z prośbą, by współdziałali w formowaniu oddziałów ochotniczych, które mają składać się z mężczyzn nie obowiązanych już do służby wojskowej. Oddziały te mają złożyć wojska regularne. Głównym dowódcą ochotników tych zamianowany został książę Connaught.

Komunikat turecki.

Główna kwatery turecka ogłasza dnia 30 stycznia:

Front nad Tygrysem: Oddziały wywiadowe, które wysunęto naprzód ze stanowiska tureckiego w Fellahie, wtargnęły do drugiej linii nieprzyjacielskiej i zniszczyły część zasieków. W kontrataku, wykonanym dnia 25 stycznia, zdobyli Turcy 3 mitraljezy i 12 karabinów maszynowych. Dnia 29 stycznia słaba próba ataku nieprzyjaciela, przedsięwzięta po gwałtownym ogniu działowym, nie zdołała się rozwinąć.

Front perski: Wojska tureckie wkroczyły do Diz Abad. Konnica turecka dalej ściga nieprzyjaciela. Cofa on się z Devlet Abad. Konnica turecka zbliża się do Sultan Abad.

Front w Galicyi: Dnia 28 stycznia Rosyjanie kilkakrotnie przeważającymi siłami atakowali stanowiska tureckiego XV. korpusu. Wszystkie ataki odparto, przyczem nieprzyjacieli poniosł wielkie straty. Tylko w jednym odcinku tureckiego stanowiska Rosyjanie zdołali utrzymać się, ale i ten odcinek w kontrataku, przyczem dotarli Turcy aż do drugiej linii nieprzyjaciela. Wieczorem wojska tureckie, w myśl rozkazu, cofnęły się na swe dawne stanowiska, przyczem przywiodły pewną liczbę jeńców.

Komunikat bułgarski.

Bułgarski sztab generalny ogłasza dnia 30 stycznia: Front macedoński: W niektórych odcinkach słaby ogień działowy, a oprócz tego na północny zachód od Bitolii, w okolicy Mogleny, w dolinie Wardaru skąpy ogień piechoty, karabinów maszynowych i miotaczy min. Na południe od Serres potyczki patroli.

Front rumuński: Nic ważnego.

KRONIKA.

Lwów, 1 lutego 1917.

Kalendarz.

Piątek (2 lutego):

N. M. P. Gromniczej. — Miłostwa. — Eufymija.

Wschód słońca o godzinie 6 57 rano, zachód słońca o godzinie 4 18 po południu.

Sobota (3 lutego):

Błażeja b. — Błażeja. — Maksyma.

Wschód słońca o godzinie 6 55 rano, zachód słońca o godzinie 4 20 po południu.

Temperatura o godzinie 12 w południe — 7 Cel.

— Odznaczenia w c. i k. armii. Najj.

Pan raczył najmłodsze nadebrać: order Żelaznej Korony II klasy z dekoracją wojenną z uwolnieniem od taksy: pułkownikowi Ferdynandowi Küttnerowi, nadkompletowemu w 57 pp., komendantowi jednej z brygad piechoty; order Żelaznej Korony III klasy z dekoracją wojenną z uwolnieniem od taksy; zmarłemu wskutek ran, odniesionych na polu bitwy kapitanowi 41 pp. Adolfowi Seidlowskiemu; krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa z dekoracją wojenną: rezerwowemu starszemu lekarzowi 93 pp. dr. Wilhelmowi Bauerowi; wojskowy krzyż zasługi III klasy z dekoracją wojenną: kapitanom 100 pp. Józefowi Wildmannowi i Robertowi Pirce; porucznikowi 15 p. dragonów Józefowi hr. Haynowi; rezerwowemu porucznikowi 95 pp. Włodzimierzowi Snopkowi; rezerwowemu podporucznikowi Karolowi Schambachowi w 32 p. dział polowych i Walterowi bar. Bischoffsbauzenowi w 2 p. art. fort; poległemu na placu boju rezerwowemu podporucznikowi i 90 pp. Ulrykowi Vokálowskiemu; zmarłemu wskutek ran odniesionych na polu bitwy rezerwowemu porucznikowi 3 p. huzarów Arturowi Lengnickowi; rezerwowemu podporucznikowi Karolowi Geöllpointnerowi w 3 p. dział polowych; kapitanom Karolowi Steinbachowi w 55 pp. i Aloizemu Hantschemu w 89 pp.; rezerwowemu kapitanowi Reinholdowi Köckowi w baterji uzupełniającej 31 p. dział polowych; porucznikowi 1 pp. Oskarowi Ondersheka; rezerwowym porucznikom Adamowi Zarzyckiemu w 55 pp., Rudolfowi Tschnutowi w 93 pp. i Józefowi Sulcowi z 9 dyw. trenu w 55 pp.; rezerwowym podporucznikom Wacławowi Hofmannowi w 77 pp. i Wiktorowi Szabó w 32 p. dział polowych; kapitanowi 2 p. dział polowych Franciszkowi Singlerowi; rezerwowemu porucznikowi 100 pp. Egonowi Nyryemu; rezer-

wowemu podporucznikowi 55 pp. Włodzimierzowi Leontowiczowi; poległym na placu boju rezerwowemu porucznikowi 15 pp. Karolowi Klempfnerowi i rezerwowemu podporucznikowi 9 pp. Jerzemu Jurkiewiczowi vel Picanowi; duchowny krzyż zasługi II klasy na biało-czerwonej wstędze: rezerwowym kapitanem: ks. Janowi Martynikowi z 20 pp. w komendzie jednego z portów wojenaych, ks. Pawłowi Laktisowi w szpitalu polowym nr. 511 i ks. Janowi Ujlakiemu w ruchomym szpitalu rezerwowym nr. 4/10; polecił, aby wyrażono po raz drugi ponownie Najwyższe pochwalne uznanie: porucznikowi 10 bat. saperów Gustawowi Weissowi; rezerwowemu porucznikowi 41 pp. Karolowi Mračekowi; kapitanowi 95 pp. Józefowi Mösslowi; rezerwowemu porucznikowi 77 pp. Maciejowi Schachermayerowi; aby wyrażono ponownie Najwyższe pochwalne uznanie: kapitanom Albertowi Schatekowi w 40 pp. i Wilhelmowi Lešovskému w 11 p. haubie polowych; rotmistrzowi 15 p. dragonów Fryderykowi hr. Kinsky'emu; rezerwowemu porucznikowi Józefowi Leuthnerowi, nadkompletowemu w 24 pp., przydzielonemu do oddziału automobilowego; kapitanowi 28 p. dział polowych dr. Feliksowi Schrenzlowski.

— Mianowania w c. i k. armii.

Zamianowani zostali porucznikami w stanie czynnym rezerwowi podporucznicy: Józef Vitek 99 pp., Fryderyk Paris 33 p. dział polowych, Jan Glazer i Teodor Bergold 2 p. art. fort., Bertold Lamm 13 p. huzarów, Klaudyusz Skwarczek 20 pp., Rupert Hagen 41 pp.; podporucznikami w stanie czynnym, rezerwowi chorążowie: Wiktor Zawadzki 24 pp., Kazimierz Ludwik 30 pp., Jan Dietl 55 pp., Alfred Arttnr 30 bat. strzelców polowych, Feliks Mitkiewicz 13 p. ułanów, Emeryk Forstreiter 3 p. dział polowych, Aleksander Dziancourt 29 p. dział polowych, Henryk Stiepel 10 p. haubie polowych; porucznikiem, rezerwowym podporucznik Stefan Rastawiecki z 43 p. dział polowych obr. kraj. w 30 p. dział polowych.

Przeniesieni zostali do stanu czynnego: rezerwowi porucznik 20 pp. Kazimierz Putek; rezerwowi podporucznicy: Fryderyk Werner i Jan Stanek 3 pp., Jan Leiner 40 pp., Jakób Machiedo 3 pp., Stefan Zagórski z 3 pp. do 11 bat. saperów, Kazimierz Schmidt 13 p. ułanów, Gustaw Trubatsch z 2 p. haubie polowych w 3 pp., Hubert Stroymaier 11 p. haubie polowych, Jarosław Friedländer 24 pp., Rudolf Pospisichil 41 pp., Fryderyk Kaspar 93 pp., Rudolf Pietzok 10 bat. pionierów, Józef Bähr 2 p. dział polowych i Bolesław Ciążyński z 45 p. haubie polowych obr. kraj. w 24 p. haubie polowych.

— Powszechne Wykłady Uniwersyteckie. Jutro, w piątek, od godziny 5 do 6 dr. Ignacy Weinfeld: „Finanse państwowe a wojna”. Instytut chemiczny, ul. Długosza 6. Wstęp 20 hal.

W sobotę, 3 lutego, od godziny 7 do 8 prof. dr. Eugeniusz Romer: „Polska w cyfrach i obrazach”. Wykład V. Instytut technologiczny ul. Bourlarda. Wstęp 20 hal.

— Na ciepłą odzież dla ubogich dzieci, w myśl odezwy JE. Pana Namiestnika, złożyli w dalszym ciągu w administracji *Gazety Lwowskiej*:

Starostwo w Żywcu 6000 K; zarząd szkoły w Zadziesku 18 K 11 h.

Razem z dawniej zebranymi na ten cel (na „gwiazdkę”): 68.759 K 88 h, 1 marka 99 fenigów i pół kopiejki.

— Posiedzenie magistratu odbyło się wczoraj pod przewodnictwem komisarsza rządowego, rady Namiestnictwa Adama Grabowskiego. Między innymi sprawami uchwalono rozpiąć konkurs na posadę asystenta chemika miejskiego wobec znacznie wzmożonych czynności w tym dziale. Następnie ukarał magistrat wiele osób za nieprawidłowości w usługiwaniu się kartami chlebowymi. Wreszcie załatwił magistrat szereg spraw natury administracyjnej.

— W sprawie płacenia taksy wojskowej. W myśl ustawy z dnia 10 lutego 1907 dz. u. p. nr. 30 zrywa Zarząd gminy miasta Lwowa wszystkich obowiązanych do płacenia taksy wojskowej, a urodzonych w latach od 1881 do 1893 włącznie, aby w nieprzekraczalnym terminie od 3 do 28 lutego 1917 zgłosili się osobiście do rozkładu taksy wojskowej za lata 1915, 1916 i 1917 w X departamencie magistratu przy ul. T. Rutowskiego liczbą 11 I. piętro w godzinach urzędowych od 9 do 1 w południe. Zgłoszenia można dokonać ustnie lub pisemnie, a w tym wypadku zostanie zgłaszającemu się wydany bezpłatnie odpowiedni formularz. Niedopełnienie tego zgłoszenia w wyżej oznaczonym terminie karane będzie grzywną do 50 koron, względnie karą 5 dniowego aresztu.

— Z Tow. Historycznego. Zwyczajne posiedzenie członków Tow. Historycznego odbędzie się w sobotę dnia 3 lutego, o godzinie 6 wieczorem w sali posiedzeń wydziału lekarskiego w Uniwersytecie. Na porządku dziennym odczyt pref. dr. Oswalda Balzera p. t. „Sprawa uwiecznienia insygnii koronnych polskich przez króla Ludwika do Węgier”.

— Pogrzeb ś. p. prof. Bronisława Pawlewskiego odbył się wczoraj o godzinie

2 po południu z domu żałoby przy ul. hr. Potockiego. Kondukt pogrzebowy udał się przed gmach Politechniki, gdzie śp. zmarłego pożegnał prorektor prof. dr. Anczyz, przypominając zasługi, jakie prof. Pawlewski zdobył jako profesor i obywatel. Następnie kondukt pogrzebowy udał się na cmentarz Łyczakowski, gdzie nad otwartą mogiłą przemówił prof. dr. Syniewski, poczem imieniem delegacji lwowskiej N. K. N. pożegnał śp. zmarłego red. Laskownicki, a imieniem słuchaczy Politechniki p. Siennicki.

W pogrzebie śp. Pawlewskiego wzięli udział profesorowie Politechniki *in corpore* z Rektorem dr. Obmińskim na czele, profesorowie Uniwersytetu i Akademii weterynaryi, członkowie lwowskiej delegacji N. K. N., oficerowie Legionów polskich z kapitanem Terleckim, słuchacze Politechniki i bardzo liczna publiczność.

— Pogrzeb b. p. Izidora Karlsbada, uczestnika powstania z r. 1863 4 odbył się wczoraj po południu. Przed domem żałoby przemówił prezes Tow. uczestników powstania p. Biechoński, składając hołd i podziękowanie towarzyszywi broni. Zwłoki b. p. Karlsbada złożono na omentarzu izraelskim.

— Zgubiono: Marya Melliwa zgubiła torebkę z legitymacją i gotówką 253 kor.; Olga Kozakiewicz zgubiła złoty zegarek średniej wielkości z wisiorkiem, wartości 200 kor.

— Śmierć wskutek zacczadzenia. W rzeczywistości przy ul. Bartosza Głowackiego 1. 7 znaleziono wczoraj bez życia zamieszkałą tam nauczycielkę ze Szczercza Stanisławę z Karichów Beerową. Według orzeczenia lekarza miejskiego zgon nastąpił wskutek zacczadzenia.

— Konfiskata śliwek. U kupca Wolfa Mandla z Gródka Jagiellońskiego skonfiskowała wczoraj policja 30 kgr. śliwek suszonych, które chciał on wywieźć bez pozwolenia ze Lwowa.

— Surowe kary. Policja kontrolująca przestrzeganie postanowień taryfy maksymalnej, nakłada surowe kary na kupców, nie stosujących się do przepisów. Wczoraj ukarano Jentę Hochową, właścicielkę mleczarni, grzywną 40 kor., Reginę Chamaidesową grzywną 20 kor., Klarę Goldfarbową i Wiktorję Lisińską za pobranie wyższych cen za drzewo i węgiel grzywną 40 kor.

— Niebezpieczne szpilki. Wczoraj wydarzył się wypadek, który na szczęście nie pościągł za sobą poważniejszych skutków. Jedna z jadących tramwajem pań zraniła długą szpilką od kapelusza, nie zaopatrzoną ochraniaczem, jadącego w wozie dr. Z. Skończyło się wprawdzie na natychmiastowym zaopatrzeniu dotkliwego skaleczenia, ale równocześnie nasuwa się uwaga, że istnieje zakaz noszenia w tramwajach długich szpilek bez odpowiednich ochraniaczy, który ze względu na smutne następstwa powinien być ściśle przestrzegany przez publiczność i służbę tramwajową.

— Włamanie. Do piwnicy Abrahama Weissberga przy ul. Grodeckiej włamali się onegdaj w nocy nieznani sprawcy i skradli 22 litrów spirytusu „ben-gout”, łącznej wartości 150 kor. Włamywacze nie naruszyli zapasów wina i miodu, znajdujących się w piwnicy.

— „Tylko jeden, jedyny raz”, arcyzabawna komedia w 2 aktach, wyświetla *Kino „Czerwonego Krzyża”* we Lwowie przy ul. Akademickiej 1. 8, od piątku, dnia 2, do poniedziałku, dnia 5 lutego b. r. Prócz tego program ten obejmuje nadzwyczajny dramat z dziedziny kryminalistyki w 3 aktach pod tyt. „Tajemnica mumii”. Tygodnik wojenny, aktualne zdjęcia z terenu wojennego, uzupełnia całość.

— „Spadkobiercy skapca”, wstrząsający dramat w 3 aktach wyświetla *Kino Ludowe Czerwonego Krzyża* we Lwowie przy ul. Grodeckiej 1. 2 b., od piątku, dnia 2, do poniedziałku, dnia 5 lutego b. r. Stroną humorystyczną tego programu będzie komedia w 3 aktach pod tyt. „Księżniczka lokali nocnych”. Najnowsze zdjęcia z terenu wojennego uzupełnią program.

— Kinoteatr na cel „Kuchni wojennej” dla dzieci szkolnych we Lwowie, przy ul. Leona Sapiehy. W gmachu Państwa Skole, wyświetla od piątku, dnia 2, do poniedziałku, dnia 5 lutego b. r., doskonałą pod względem treści i inscenizacji komedię w 3 aktach pod tyt. „Jak pozbyć się Amandy”. Poza tem na program złoży się: „O włos”, dramat wstrząsający w 3 aktach, „Polidór jako jeździec”, oraz Tygodnik wojenny, aktualne zdjęcia z terenu wojennego.

Kronika prowincjonalna.

§ Biała, 28 stycznia 1917. (Sprawa honorowych obywateli m. Białej. — Obchody rocznicy styczniowej. — Zima.)

Przed wybuchem wojny aktualną była w Białej sprawa honorowych obywateli. Jak wiadomo, obecna większość niemiecka na ratuszu białskim, chcąc raz na zawsze utrudnić polskiej ludności wprowadzenie swych reprezentantów do I. koła radnych — zamianowała 12 honorowych obywateli, którzy mając prawo głosowania w I. kole mieli i mogli zawsze majory-

zować głosy polskie, gdyby zwartej inteligencji polskiej udało się opanować I. koło wyborcze. Zasiadający wówczas w Radzie miejskiej trzech radni-Polacy zaprotowali przeciw tej uchwałie i wnieśli rekurs najpierw do Wydziału powiatowego, który zniósł uchwałę, dotyczącą nominacji honorowych obywateli. Uchwałę tę Wydział powiatowy potwierdził następnie Wydział krajowy, wykazując w swym uzasadnieniu, że zaczęta uchwała nie miała na celu wyjątkowego uczczenia publicznych zasług, lecz masowe nominacje z łona jednej partii politycznej i jednej narodowości i przesunięcie liczebnego stosunku w I. kole wyborczym, nosiło charakter partyjny, nie dający się pogodzić z etyką i sprzeczny z duchem ustawy.

Przeciw orzeczeniu Wydziału krajowego odwołała się gmina do Trybunału administracyjnego, który zniósł orzeczenie Wydziału krajowego, wychodząc z założenia, że udzielanie obywatelstwa honorowego należy do spraw zastrzeżonych swobodnej ocenie gminy, w następstwie czego nie jest uzasadnione badanie nominacji przez władzę wyższą w tym kierunku, czy motywem mianowań obywateli honorowych jest chęć przysporzenia danemu kołu wyborczemu nowych osób uprawnionych do głosowania. Dwunastka nowych, honorowych obywateli ma więc prawo głosowania na ratuszu białskim.

Rocznice powstania styczniowego obchodzono u nas dwoma wieczorami uroczystymi. Pierwszy urządziła 23 b. m. Liga kobiet, drugi 28 b. m. młodzież gimnazjalna — oba w sali pod „Czarnym Orłem“. W skład pierwszego wchodziły: przemówienie, deklamacje art. krak. teatru M. Majdrowiczówny, produkcje chóru, solo skrzypcowe p. Kuryły i śpiew solowy p. Bigót.

Program drugiego wieczoru obejmował przemówienie dyr. Steina, deklamacje uczenie Cz. i H., oraz solo fortepianowe na 4 ręce.

Na zakończenie odegrali młodzi amatorzy 3 sceny z „Kordyana“. Dochód z drugiego wieczoru przeznaczono na superarbitrowanych Legionistów i na K. B. K. Na pierwszym wieczorku sala świeciła pustkami.

Zima trwa u nas na dobre od 2 tygodni. Mróz dochodzi już do — 14° R, a liczne opady śniegowe okryły pola i drogi. Zawieje, nalezające tu do rzadkości, powtarzają się tego roku często. (ii).

Notatki literacko-artystyczne.

Z Teatru miejskiego donoszą: Jutro, jako w dzień świąteczny, dwa przedstawienia, a mianowicie po południu „Palestrant“, wieczorem „Lakmé“ z Adą Sari-Szayerówną w świetnej kreacji tytułowej. Na sobotę zapowiada repertuar: po południu „Księża Marka“ Słowackiego, wieczorem „Domek trzech dziewcząt“. W niedzielę po południu odbędzie się niezwykle interesujące przedstawienie składane, na które złożą się „Pajace“ Leonecavalla, oraz „Damy i huzary“ Fredry, wieczorem zaś odegrana zostanie wyborna operetka „Generał huzarów“. Na poniedziałek przygotowuje dyrekcja wznawienie wesołej komedii Zbierzchowskiego p. t. „Małżeństwo Loli“, w której główne role odegrają: pp. Gostyńska, Borkowska, Dobrzańska, Jankowska, Nowacki, Rasiński, Rowińska i Werniczowa.

W przygotowaniu znajduje się także pełen humoru i niezwykle efektowny pod względem scenicznym utwór J. N. Kamińskiego „Dyabeł w załotach“, który grany będzie w stylowej oprawie scenicznej i wyborowej obsadzie ról.

Repertuar Teatru Miejskiego.

W piątek o godzinie 3 po południu „Palestrant“, operetka w 4 aktach Millöckera. — W piątek o godzinie 7 wieczorem „Lakmé“, opera w 3 aktach Leona Delibes'a. — W sobotę o godzinie 3 po południu dla młodzieży szkolnej „Ksiądz Marek“, poemat dramatyczny w 5 odsłonach Juliusza Słowackiego. — W sobotę o godzinie 7 wieczorem „Domek trzech dziewcząt“, trzy akty z życia Schuberta, muzyka Franciszka Schuberta. — W niedzielę o godzinie 3 po południu „Pajace“, opera w 2 aktach Leonecavalla, z Ignacym Mannem i Stefanią Marynowiczówną w partjach Tonia i Neddy, oraz „Damy i huzary“, komedia w 3 aktach Fredry. — W niedzielę o godzinie 7 wieczorem „Generał huzarów“, operetka w 3 aktach K. Ziehrera. — W poniedziałek o godzinie 7 wieczorem (wznawienie) „Małżeństwo Loli“, trzy akty wesołej komedii Henryka Zbierzchowskiego. — W wtorek o godzinie 7 wieczorem „Lakmé“, opera 3 aktach Leona Delibes'a. — We środę o godzinie 7 wieczorem „Księżniczka czaradza“, operetka w 3 aktach Emeryka Kalmana. — We czwartek o godzinie 7 wieczorem „Rigoletto“, opera w 3 aktach z prologiem Verdiego. Występ Ady Sari-Szayerówny i Fr. Bedlewicza.

POWRÓT dra Tadeusza Rutowskiego.

Adresy do dra Rutowskiego.

W listopadzie r. 1915 Lwów cały dając wyraz uczuciom dla osoby zasłużonego, z tęsknotą wyglądającego prezydenta, podpisywał arkusze adresu ku czci „Wodza, przywiązanego do masztu nawy, który utrzymywał ducha towarzyszyów dziejowej wędrówki i wśród wirów i gromów i syrenich głosów nie zбочzył z drogi, którą sztafietar z Białym Orłem znaczył...“

Wszystkie warstwy ludności spieszyły z hołdem, kładąc swe podpisy już to korporatywnie, już to na licznych arkuszach rozmieszczonych po sklepach lwowskich. Lwią część adresu wypełniła młodzież publicznych i prywatnych szkół lwowskich wszelkiego typu od Uniwersytetu do I klasy ludowej.

Dzieci nie ograniczały się częstokroć do żmudnego wykalgrowania imienia i nazwiska, ale dołączały jeszcze wzruszające inwokacje ku osobie dra Rutowskiego.

Przytaczamy kilka:

„Wróć do nas z Rosyi, drogi Prezydencie, bo wszyscy tęsknimy za Tobą“.

„Za wyrządzoną przysługę ojcu, dziękuję serdecznie“.

„Życzę Panu Prezydentowi, żeby wrócił do kraju i był zdrow. Niech się długo trzyma na swoich starych i zmęczonych nogach“.

Wychowankowie Zakładu ciemnych napisali się literami wypukłymi, przy pomocy maszyny szpilkowej. Przeważna część szkół ozdobiła arkusze wstępne rysunkami, przedstawiającymi gmach szkolny, kwiaty lub kompozycję dekoracyjną lub symboliczną. Podobnie niektóre instytucje zamówiły u lwowskich artystów artystyczną ozdobę swych arkuszy. Z pomiędzy wielu wymienić należy Uniwersytet (berła w otoku łańcucha rektorskiego — Witwicki), Izba handlowa i przemysłowa (widok ul. Akademickiej z gmachem Izby — Rybkowski), Magistrat (Rycerz w zbroi — Doliński), Zakłady elektryczne (centrala, remizy, budynki urzędowe i tp. — Kamienobrodzki i Rybkowski). Komitet wreszcie zebrał 28 akwafort, litografii i drzeworytów, przedstawiających widoki naszego miasta, kompozycje na tle chwili obecnej i kilka typów ludowych (Dobrowolski, Jaroński, Korzeniowska, Witwicki) i rozmieścił je równomiernie wśród arkuszy z podpisaniami.

Adres składz się z tysiąca kart i około 30.000 podpisów i tworzy, potężnych rozmiarów, tomy, oprawione w wiśniowej barwy ciętą skórę. Na okładce widnieje złociście, gładko wyłożony monogram T. R., otoczony ornamentem. (Monogram ten wraz z otokiem został, po odcięciu górnej części ornamentu, powtórzony na nalepkach). Grzbiet ksiąg bogato złoczony. Papier wyklejkowy, ręcznie wykonany, jest kompozycją wysokiej wartości, opartą na motywach srebrnego orła polskiego w połączeniu ze złocistymi ornamentami z artystycznych tkanin XVIII wieku na tle amarantowem. Każdy tom zawiera kompozycję alegoryczną w rysunku piórkowym, jako kartę tytułową. Pierwsza jest ilustracją słów adresu w wstępie niniejszego opisu zacytowanych. Druga przedstawia symboliczne postacie Polski i Lwowa, wyciągające ku miastu dłonie z gałązkami wawrzynu. U góry na chmurach cienie jeźdźców kozackich i napis: „Fortuna variabilis, Deus immutabilis“. Introdukują trzeciego tomu jest postać Czasu zazdrośnie spoglądającego: o na Sławę, rzucającą wieniec laurowy na imię Tadeusza Rutowskiego. Po karcie tytułowej tomu pierwszego następuje tekst adresu, którego brzmienie zostanie później ogłoszone. Po nim długi szereg instytucji naukowych i zawodowych z Uniwersytetem na czele. Ostatnie arkusze trzeciego tomu zawierają podpisy członków Komitetu.

Całość jest nie tylko wyrazem wdzięczności Lwowa dla Tadeusza Rutowskiego, ale i dokumentem historycznym i artystycznym chwil w dziejach miasta Lwowa tak ważnych.

Karty tytułowe i wyklejkowe, tekst adresu i projektu okładki są dziełem W. Witwickiego. Praca introligatora adresu wzorowa i najstaranniejsza, wykonana pod kierownictwem dyr. Semkowicza, przynosi zaszczyt pracowni Ossolineum.

Wszystkie we Lwowie działające organizacje Towarzystwa Szkół Ludowej (Sekcja lwowska Zarządu Głównego, Związek Okręgowy i Koła lwowskie), nie chcąc przestać na milczącym udziale w zbiorowym hołdzie wszystkim instytucji, wystosowały w dniu 1 lutego do prezydenta dr. Rutowskiego zbiorowe pismo z wyrazami czci i wdzięczności za obronę polskości i szkolnictwa polskiego we Lwowie, oraz za obronę budynków obu burs T. S. L. od zniszczenia w czasie inwazyi.

Fundusz pomocy narodowej im Tadeusza Rutowskiego.

Zawiązany dnia 30 czerwca 1915 ku uczczeniu Tadeusza Rutowskiego komitet, obejmujący wszystkie sfery obywateli miasta, zastanawiał się na szeregu posiedzeń nad sposobem, którymby społeczeństwo mogło dać najlepiej wyraz swoim dla Tadeusza Rutowskiego uczuciom i utrwalić na zawsze pamięć jego wyjątkowych zasług. Różne podawano pomysły; w końcu przyjęto wniosek przewodniczącego komitetu, dr. Kazimierza Twardowskiego, by utworzyć żywy pomnik, którym będzie „Fundusz pomocy narodowej im. Tadeusza Rutowskiego“.

Wybierając taki sposób uczczenia Tadeusza Rutowskiego, komitet kierował się dwiema wytycznymi ideami, które przyswiecsły Tadeuszowi Rutowskiemu zarówno w jego działalności na stanowisku wiceprezydenta miasta Lwowa jeszcze w czasie pokoju, jak też w jego działalności na stanowisku prezydenta miasta w czasie okupacji. Ideami temi: rozwój kultury narodowej, oraz samopomoc społeczeństwa.

Oto są zarazem cele, którym służyć ma Fundusz pomocy narodowej im. Tadeusza Rutowskiego. Zadaniem Funduszu bowiem jest udzielanie pomocy materialnej instytucjom, pracom i uświłowaniom, służącym rozwojowi kultury polskiej na polu naukowem, artystycznem, oświatowem i społecznem.

Istnieją zapewne już liczne organizacje i korporacje, które pracują na jednym z wymienionych pól, służąc tym sposobem bądź nauce rodzimej, bądź sztuce, bądź też oświacie lub innym celom społecznym. Ale z małymi wyjątkami organizacje i korporacje te cierpią na brak środków, któreby im pozwoliły rozwinąć w całej pełni zakresloną statutem działalność. Wiadomo, jak bardzo utyka praca Towarzystw naukowych lub zrzeszeń, poświęconych pielęgnowaniu sztuki, dalej organizacji światowych albo takich, które postawiły sobie cele ogólnospołeczne, wskutek niedostatecznych zasobów pieniężnych, jak często najpiękniejsze zamiary pozostają niewykonane, albo w wykonaniu chomają, ponieważ ci, co je do życia powołali, nie rozporządzają odpowiednimi funduszami. Stosunki te, znane już dobrze z czasów przedwojennych, obecnie wskutek wojny spotęgowały się do tego stopnia, że liczny szereg wchodzących tutaj w grę organizacji musiał swe czynności zawiesić, albo ograniczyć do minimum. Zapanał na wielu polach pracy kulturalnej wprost pewien zastój. I tak niektóre czasopisma naukowe przestały wychodzić, zakupywanie dzieł sztuki dla zbiorów publicznych jest dzisiaj zjawiskiem jeszcze bardziej wyjątkowem aniżeli dawniej, prywatne szkolnictwo nie okazuje prawie żadnego przyrostu, a miejscami nawet doznaje ubytku, praca nad higieną społeczną, bardziej dzisiaj potrzebna niż kiedykolwiek, nie może uczynić kroku naprzód, gdyż i na to potrzeba przedewszystkiem funduszy.

We wszystkich tych i tym podobnych wypadkach ma nieść „Fundusz pomocy narodowej im. Tadeusza Rutowskiego“ pomoc materialną ku rozwojowi kulturalnemu narodu. Ma on przedewszystkiem gromadzić jak najobfitsze fundusze drogą pobudzania jak najszerszych warstw społeczeństwa do składania datków chociażby drobnych, które jednak swą ilością potrafią dać imponujący wynik. Nie będzie chyba przesadą, gdy się przyjmie, że znajdzie się w kraju pół miliona na tyle uświadomionych Polaków, by składali na fundusz pomocy narodowej rocznie przynajmniej po jednej koronie. A z tego urośnie rocznie fundusz pół miliona koron, z którego będzie można wspierać już istniejące instytucje i uświłowania, i który pozwoli powołać do życia nowe organizacje i prace, poświęcone kulturze polskiej na polu naukowem, artystycznem, oświatowem i społecznem.

Związany zaś z imieniem Tadeusza Rutowskiego, który dzięki swej działalności w czasie okupacji Lwowa stał się żywym przykładem skutecznej samopomocy w obronie kulturalnych dóbr narodu, będzie Fundusz pomocy narodowej zarazem najpiękniejszym wyrazem pamięci i hołdu dla męża, któremu jedni zawdzięczają bezpośrednią opiekę osobistą, a drudzy wzór ofiarnej pełnienia obowiązków narodowych.

Komitet im. T. Rutowskiego przypomina, że w poniedziałek, dnia 5 b. m., odbędzie się w sali Towarzystwa muzycznego koncert pianisty Egonu Petri, z przeznaczeniem dochodu na rzecz Funduszu pomocy narodowej im. Tadeusza Rutowskiego.

Zebranie pełnego komitetu Tadeusza Rutowskiego odbędzie się w dniu uroczystości w piątek, 2 lutego, o godzinie 9 rano w wielkiej sali ratuszowej. Uprasza się o punktualne przybycie.

Dyrekcja policji i komenda c. k. wojskowej policji upraszają publiczność, aby w czasie uroczystości przyjęcia

prezydenta Rutowskiego zajmowała miejsca tylko na chodnikach, aby umożliwić utrzymanie porządku i komunikacji.

Uroczystości dzisiejsze.

Dekoracja miasta.

Na przyjęcie dr. Tadeusza Rutowskiego miasto Lwów przybrało się odświętnie. Od rana kursują tramwaje udekorowane nalepkami i chorągiewkami o barwach narodowych, w wielu oknach widnieją nalepki z literami T. R. Z gmachów miejskich i domów prywatnych powiewają chorągwie. Bardzo bogato i strojnie wygląda ulica im. T. Rutowskiego: między domami porozwieszano festony z zielenią, z okien i domów zwieszają się liczne chorągwie, wszędzie nalepki, gdziekolwiek portret powracającego prezydenta. Gmach Muzeum przemysłowego, gdzie mieści się Galeria Narodowa jaśnieje od chorągwi, festonów, zieleni. Na frontonie szkoły im. Mickiewicza przy tej ulicy zwieszono wśród chorągwi i chojny portret dr. Rutowskiego z napisem: „Witaj nam witaj miły Gospodynie!“

Księgarnie przystroiły swoje okna wystawowe biustami, płaskorzeźbami i portretami Rutowskiego wśród dzieł i wydawnictw prezydenta.

Nabożeństwa dziękczynne.

Dziś o godz. 10 przed południem odbyło się uroczyste nabożeństwo dziękczynne z powodu szczęśliwego powrotu dr. Rutowskiego w kościele archikatedralnym. Mszę św. odprawił ks. kanonik Badeni. Na nabożeństwo przybyli członkowie komitetu im. dr. Rutowskiego z przewodniczącym JM. Rektorem dr. Twardowskim na czele i bardzo liczna publiczność.

Równocześnie odbyły się nabożeństwa w innych kościołach i w Synagodze postępowej.

Wyjazd na dworzec.

O godzinie 1:30 po południu w dziedzińcu magistratu zebrało się 30 powozów, wśród których wyróżniały się dwa: pierwszy, ubrany cały zielenią i festonami o barwach miasta z woźnicą i służącymi w liberyi miejskiej, przeznaczony był dla dr. Rutowskiego — drugi, również pięknie ubrany, dla rodziny powracającego prezydenta. Reszta powozów zarezerwowana była dla członków komitetu, delegacji i prasy. Punktualnie o godzinie 2 zajęchały powozy przed dworzec kolejowy. Ustawiła się tu już kompania honorowa Legionów polskich z por. Dąbrowieckim na czele, orkiestra kolejowa i olbrzymie tłumy publiczności. W westybulu salonu Cesarskiego zgromadzili się: prezes komitetu obchodowego JM. Rektor dr. Twardowski i sekretarz dr. Siemiątkowski, komisarz rządowy m. Lwowa rada Namiestnictwa Grabowski z zastępcami radcą Dworu Fiedlerem i dr. Schleicherem, rada Namiestnictwa dr. Antoni Zoll, Rektorzy Politechniki i Akademii weterynaryj, deputacje Tow. strzeleckiego, Kasyna i Koła literacko-artystycznego, Tow. przyjaciół sztuk pięknych, Tow. Dziennikarzy polskich, mieszczań, Izby handlowej i przemysłowej, zrzeszeń kobiecych, Biblioteki uniwersyteckiej, Związku rodzicielskiego, N. K. N., „Gwiazdy“, Kuchni wojennych z czasów inwazyi, miejskiej straży obywatelskiej, oraz wielu przedstawicieli nauki, sztuki i dziennikarstwa.

Przyjazd prezydenta.

Punktualnie o godz. 2:15 zajęchał krakowski pociąg pociąg pociąg. W oknie piątego wozu ukazała się sylwetka dr. Rutowskiego. Zgromadzeni na dworcu wzniesli okrzyk „Niech żyje!“ Z wozu wysiadł szereg osób, które wyjechały naprzeciw dr. Rutowskiego do Przemysła, między innymi dyrektor magistratu Bolesław Ostrowski, dr. Diamond, prezes lwowskiej delegacji N. K. N. red. Laskownicki, kapitan Legionów Terlecki i kilku sprawozdawców prasy lwowskiej — następnie prezydent dr. Rutowski z małżonką i córkami. Do wysiadającego prezydenta podszedł pierwszy dr. Twardowski, następnie komisarz rządowy m. Lwowa rada Namiestnictwa Grabowski ze swymi zastępcami, oraz cały szereg osób, z którymi prezydent w sposób bardzo serdeczny się przywitał. Córka radcy Dworu Fiedlera wręczyła prez. Rutowskiemu wspaniały bukiet kwiatów, przewiązany amarantowemi wstążkami. Wśród niemiłkających okrzyków tłumów przeszedł prez. Rutowski przez salon Cesarski i zatrzymał się przed kompanią honorową, ustawioną na zewnątrz dworca. Tu porucznik Legionów polskich Dąbrowiecki, po komendzie „baczność“ i szepretowaniu broni, zdał raport prezydentowi Rutowskiemu, który przeszedłszy wzdłuż kompanii honorowej, wśród dźwięków orkiestry, grającej polski Hymn narodowy, powrócił na schody westybulu.

Nastała cisza, głowy wszystkich się odkryły, do dr. Rutowskiego przemówił Rektor dr. Twardowski w te słowa:

Panie Prezydencie!

Nadeszła chwila, której z upragnieniem wyczekiwałeś przez długie miesiące rozłąki wygnania i niewoli, chwila, której z utęsknieniem myślny wszyscy wyczekiwali wraz z Tobą! Odzyskawszy wolność, stajesz znowu na ziemi polskiej! U wejścia do ukończonego przez Ciebie nad życie miasta, które z dumą zwie Ciebie swym Ojcem, wita Cię sława i cześć, wita Cię wdzięczność i miłość, wita Cię wielka nad wyraz radość! Radość, żeś nam wrócił w pełni zdrowia, radość, że mamy Cię znów wśród siebie jak dawniej, radość, że przybywasz do miasta, z którym nazwisko Swe złączyłeś nierozerwalnie na zawsze!

Z głębokim wzruszeniem stajemy w tej chwili przed Twem obliczem, z którego patrzą na nas Twe mądre, dobre, mimo tylu trosk i zgrzyot pogodne oczy! A obejmując Twoją postać naszym pełnym szczerem przywiązaniem spojrzaniem, otwierając przed Tobą serdecznie nasze ramiona, prosimy Cię, byś z hołdem naszym przyjął gorące życzenia, które pragniemy Ci złożyć. Oto wracając do Swoich, zastajesz naród u progu nowej przyszłości. Oby było Ci dane, być tej przyszłości i nadal potężnym współtwórcą, oby Bóg Wszechmogący obdarzył Cię do tej pracy wyjątkową siłą, oby dla dobra naszego przedłożył ponad zwykłą miarę ludzką pasmo Twojego życia!

Tadeusz Rutowski niech żyje!

Krótko, nie mogąc zdobyć się wskutek głębokiego wzruszenia na wypowiedzenie głośne słów swoich, odpowiedział dr. Tadeusz Rutowski, oświadczając, że nie zasłużył na te dowody hołdu, gdyż przecież z obowiązku tylko bronił miasta i wznosił okrzyk na cześć Lwowa.

Rozległy się znowu tony orkiestry i gromkie okrzyki: „dr. Rutowski niech żyje!“, poczem wszyscy zajęli miejsca w powozach. Z dr. Rutowskim jechał prezes Komitetu dr. Twardowski, w następnych rodzina, deputacje, prasa i t. d.

Wzdłuż ulic ustawiły się tłumy publiczności, które niemilknięciami okrzykami witały powracającego prezydenta. Powozy przejechały ulicami: Grodecką, Zygmuntowską, Marszałkowską pod Sejm, gdzie zgromadzeni byli urzędnicy Wydziału krajowego z radcą Sawczyńskim na czele, następnie ulicami: Trzeciego Maja, Karola Ludwika, obok Teatru miejskiego, Rutowskiego, placem Maryackim, Kopernika do pałacu Łozińskiego, gdzie zamieszkał dr. Rutowski.

W czasie uroczystości kilka aparatów kinematograficznych dokonało zdjęć.

TYDZIEŃ K. B. K.

Trzeci już rok mija od czasu jak rozpoczęły się zapasy wojenne. Przez prawie całą Polskę przesunęła się straszliwa fala wojny; tysiące naszych braci znosi śmierć, trudy w armiach walczących, a młodzież nasza złożyła krwawą ofiarę w armii i w Legionach. Zaś po za tym, pełnym bohaterstwa i smutku frontem bojowym, pozostał kraj spustoszony wojną a okryty żałobą, pozostał ogrom cierpienia i nędzy.

Dał nasz naród nie raz dowody, że umie walczyć i znosić te konieczności, jakie za sobą prowadzi krwawa służba wojenna. Ale powinien też zdobyć się na to, by nie dać zginąć bez ratunku tym słabszym, którzy po za frontem muszą znosić najcięższe wojny następstwa.

I to drugie zadanie, to jest ochrona i ratowanie od zagłady tych, którzy sami nie walczą, lecz na których skutki wojny najbardziej się odbijają, stało się celem pracy Książęco-Biskupiego Komitetu pomocy dla dotkniętych klęską wojny.

Książęco-Biskupi Komitet (K. B. K.) powstał w chwili, kiedy w kraju prawie żadne stowarzyszenie nie mogło działać. Dziś stosunki się zmieniły. Powstało wiele nowych dzieł dobroczynnych, stawały się zaradzić niezliczonym potrzebom wywołanym przez wojnę. Mimo to zdaje nam się, że potrzeba, byśmy bez przerwy nadal pracę naszą prowadzili.

Na to jednak musi nasze usiłowania poprzeć społeczeństwo, tak życzliwością, którą zresztą dotąd cieszyliśmy się, jakoteż wydatną pomocą materialną.

Uprosilimy Najprzew. Książę-Biskupów, by w dniu drugim lutego b. r. zarządzili we wszystkich kościołach składki na Komitet Książęco-Biskupi. Prosimy też wszystkich, którym cele naszej pracy nie są obojętne, by w tym dniu lub w najbliższym tygodniu (od 2 do 10 lutego) pospieszyli z hojnymi ofiarami.

I w tej też myśli, wobec rosnących ciągle potrzeb kraju naszego, udajemy się do wszystkich ludzi dobrej woli i do każdego z osobna z prośbą o ofiarę.

Jesteśmy pewni, że nasz naród, który tyle siły okazał wśród tak ciężkich przeżyć, teraz, ratując szczerą ofiarą własnych braci, tem dziełem samopomocy udowodni, że jest zdolny do samodzielnego życia i ma prawo stanąć na równi obok innych narodów świata.

Książęco-Biskupi Komitet,

† Adam Sapieha,

Książę Biskup krakowski,

Przewodniczący.

Do odezwy Książę-Biskupa Krakowskiego dodajemy swój głos imieniem Lwowskiej Delegacji K. B. K. i zwracamy się z prośbą do społeczeństwa polskiego w Galicji wschodniej, by zechciało przyczynić się do składki na cele K. B. K.

Subwencje udzielone przez naszą Delegację na pomoc dla ofiar wojny w Galicji wschodniej wynoszą przeszło pół miliona koron, przez akcję aprowizacyjną zaś dostarczyliśmy ludności przez delegację parafialną i zrzeszenia konsumpcyjne towarów po cenach kosztu za przeszło dwa miliony koron.

Akcyja ta dotąd możliwą była głównie dzięki subwencjiom ze strony Generalnego Komitetu pomocy w Vevey i Centralnego K. B. K. w Krakowie. Obecnie odwołać się musimy do ofiarności społeczeństwa w kraju.

Ofiary przeznaczone są na cele K. B. K., w szczególności na pomoc dla ludności ewakuowanej, dla sierót wojennych i opuszczonych dzieci.

Prezydium i Wydział wykonawczy Lwowskiej Delegacji K. B. K.

† Ks. Arcybiskup dr. Józef Bilczewski, † Ks. Arcybiskup dr. Józef Teodorowicz, Leon hr. Piniński, Ks. dr. Józef Zajchowski, Aleksander Dąbski, Stanisław hr. Badeni, dr. Włodzimierz Godlewski.

Od 2 lutego składać można we Lwowie dobrowolne datki na K. B. K. w biurze Lwowskiej Delegacji K. B. K. ul. Gródecka 2 B., w kancelarii Konsystorza obr. łacińskiego i ormiańskiego, w kancelarych poszczególnych parafii lwowskich, w Banku krajowym i przemysłowym na rachunek bieżący Lwowskiej Delegacji K. B. K., na konto poczt. Kasy oszczędności nr. 155.842.

Do puszek i na listy składkowe Lwowskiej Delegacji K. B. K. składać można w tych sklepach i lokalach, które wywieszą osobny afisz z ogłoszeniem:

TU PRZYJMUJE SIE DOBROWOLNE OFIARY NA AKCYJE RATUNKOWĄ K. B. K.

Nadto wydano listy składkowe niektórym osobom prywatnym. Każda puszka i lista składkowa zaopatrzona jest w bieżący nr., pieczętkę i podpis Delegacji z podaniem nazwiska i imienia osoby, której została wydana.

Na prowincyi składać należy ofiary w delegacjach parafialnych K. B. K. i w rzymsko-katolickich urzędach parafialnych. Przesyłać je można także czekiem P. K. O. lub przekazem poczt. pod adresem Lwowskiej Delegacji K. B. K., Lwów, Gródecka 2 B.

Wykaz wszystkich ofiar będzie w swoim czasie ogłoszony.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Najj. Pani właścicielom pułku huzarów nr. 16.

Wiedeń, 1 lutego. *Dziennik wojskowy* „Streifflur“ ogłasza pismo Cesarza i Króla do Cesarzowej i Królowej, w którym Najj. Pan pragnąc dać widomy znak opieki, jaką Monarchini roztoczyła nad armią, mianuje ją pułkownikiem - właścicielką pułku huzarów nr. 16.

Manifestacja lojalności Związku czeskiego.

Wiedeń, 1 lutego. Pan Minister spraw zagranicznych hr. Czernin otrzymał od prezydium Związku czeskiego pismo, w którym ze względu na odpowiedź koalicji na notę Wilsona odrzucono katagorycznie wszelkie insynuacje i stwierdzono, że naród czeski, jak zawsze w przeszłości, tak i teraz i w przyszłości widzi swą przyszłość i podstawę swego rozwoju jedynie pod berłem Habsburskim.

Bethmann-Hollweg o sytuacji.

Berlin, 1 lutego. Na posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu Rzeszy, w którym wzięli udział oprócz członków komisji także zaproszeni posłowie, Kanclerz Bethmann-Hollweg wygłosił mowę, w której stwier-

dził, że cała wina dalszego ciągu wojny spada na nieprzyjaciół. W warunkach pokojowych koalicji wypowiedziano jasno cel zniesienia siły zbrojnej Niemiec, zaboru Alzacy i Lotaryngii i Marchi wschodniej, rozbięru Austro-Węgier, oszukania Bułgarii i wyparcia Turcji z Europy. Warunki te są wyzwanie do ostatecznej walki. Niemcy zwyciężyli. Tem samem dana jest odpowiedź na to, w jakim stopniu ma być stosowane wojowanie łodziami podwodnymi. Niemcy nie mogą oznaczyć terminu późniejszego. Liczba łodzi podwodnych w porównaniu z ubiegłą wiosną znacznie powiększyła się, a zatem jest rękojmią, że przedsięwzięcie będzie skuteczne. Drugim momentem współrozstrzygającym były złe żniwa za granicą, jakoteż kwestya węgla. Działalność łodzi podwodnych da się we znaki państwom koalicji w dwójnasób skutkiem bezwzględnej walki podmorskiej.

Kanclerz omówił ogólne położenie polityczne. Podał do wiadomości, że Hindenburg stwierdził, iż na wszystkich frontach pozycje są silne, że są do dyspozycji potrzebne rezerwy. Ogólna sytuacja wojskowa pozwala Niemcom przyjąć na siebie wszelkie skutki nieograniczonej wojny za pomocą łodzi podwodnych.

Kanclerz odczytał notę, wystosowaną do Stanów Zjednoczonych i stwierdził w końcu, że chodzi o walkę o życie, o czem każdy wiedział od dnia 4 sierpnia 1914. Co jest w sile ludzkiej, to stanie się dla obrony ojczyzny.

Nota Niemiec w sprawie zaostrożonej walki morskiej.

Berlin, 1 lutego. Ambasadorowi Stanów Zjednoczonych wręczono notę, w której rząd niemiecki, wskazując z ubolewaniem na odrzucenie propozycji pokojowej mocarstw centralnych, zaznacza, że nakreślone w nocie mocarstw centralnych warunki pokojowe nie zmierzają do zniszczenia nieprzyjaciół. Kanclerz Rzeszy na kilka tygodni przedtem oświadczył, że Niemcy nigdy nie myślały o wcieleniu Belgii do obszaru Niemiec. Nota zwraca uwagę na stanowisko Anglii, która z nadużyciem sił morskich zmierza do wygłodzenia Niemiec. Stwierdza, że rząd niemiecki ani wobec własnego sumienia, ani przed narodem, ani przed historią nie mógłby przyjąć na się odpowiedzialności za zaniechanie jakiegokolwiek środka, który mógłby przyspieszyć zakończenie wojny. Niemcy spodziewali się, że w rokowaniach z prezydentem Stanów Zjednoczonych cel ten osiągną. Ponieważ próba porozumienia spotkała się ze strony przeciwniej z zapowiedzią zaostrożonej walki, rząd niemiecki zmuszony jest do użycia środków skrajnych.

Wydarzenia na morzu.

Londyn, 1 lutego. (*Lloyd*). Parowiec duński „Daisy“ i parowiec hiszpański „Punta Teno“ zatopiono.

Bern Szwajc., 1 lutego. *Temps* potwierdza wiadomość o zatopieniu parowca „Agrat“ (3180 tonn).

Z francuskiej Izby posłów.

Paryż, 1 lutego. W rozprawie w Izbie posłów nad przesileniem węglowem p. Baralle rzekł, że zapasy węgla w Passy niebawem będą wyczerpane. Dziennie zużywa się 7.000 tonn, przybywa zaś dziennie tylko 2.500 tonn. Gazowni wystarczy węgla jeszcze tylko na 14 dni. Mimo tych stosunków ładownicy węgla w St. Nazaire strajkują, bo nie przyznano im podwyżki płacy.

Minister przewozowy Herriot przyznał, że przesilenie jest bardzo poważne. Wskutek inwazyi własna produkcja spada na 20.000.000 tonn, w porównaniu z 40 milionami przed wojną. Dowóz z Anglii, który miał wynosić 2 miliony miesięcznie, obniżył się wskutek braku okrętów od sierpnia na 1 1/2 miliona. Minister nie może też zataić faktu, że okręty z węglem bywają zatapiane.

Nowe powołania w Anglii.

Londyn, 1 lutego. Plakatem powołano młodzieńców urodzonych w r. 1898 pod broń w terminie dni 14, a urodzonych w r. 1899 w terminie 30 dni po dojeździe do 18 roku życia.

Eksplodyza.

Bern Szwajc., 1 lutego. *Petit Parisien* donosi, że w warsztatach wojennych w Hazebruk wydarzyła się eksplozja wodoru. W budynku tym było zajętych około 40 robotników. Kilku z nich zginęło, wielu odniosło ciężkie obrażenia.

Z ostatniej chwili.

Austro-węgierski biuletyn wojenny.

Wiedeń, 1 lutego. Urzędowo ogłaszają dnia 1 lutego:

Nadzwyczaj ostra zima na całym froncie wschodnim uniemożliwia wszelką znaczącą czynność bojową. Także z włoskiej widowni wojny jakoteż z Albanii nie ważnego nie ma do ogłoszenia.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler, gen.-por.

Niemiecki biuletyn wojenny.

Berlin, 1 lutego. *Biuro Wolffa* ogłasza: Wielka kwatera główna dnia 1 lutego:

(Ze wschodniego teatru wojny).

Front księcia Leopolda Bawarskiego: Przy bardzo wielkich mrozach tylko w niewielu miejscach czynność bojowa była znaczna. Nad Narajówką, na południowy wschód od Lipnicy Dolnej części pułku saskiego wtargnęły do stanowiska rosyjskiego i wróciły przywódcę 60 jeńców i jeden karabin maszynowy, jako zdobycz wojenną.

Na froncie Arcyksięcia Józefa i w obrębie wojsk Mackensena małe walki przed stanowiskami i odosobniony ogień działowy.

Front macedoński: Na południowy zachód od jeziora Dojran odparto oddziały, które po silnym ogniu ruszyły do ataku.

(Z zachodniego teatru wojny).

W wielu miejscach frontu natarcia w celach wywiadowczych dały nam cenne wskazówki o nieprzyjacieli.

Pierwszy generalny kwatermistrz Ludendorff.

Odpowiedzialny redaktor:

ADAM KRECHOWIECKI.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi:

W miejscu:

rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia)	28 K
półrocznie (od 1 lipca do 31 grudnia)	14 K
ćwierćrocznie (od 1 lipca do 30 września)	7 K
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca)	2.40 K

Zamiejscowa:

rocznie	36 K — h
półrocznie	18 K — h
ćwierćrocznie	9 K — h
miesięcznie	3 K — h

„Przewodnik“ prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie	8 K
półrocznie	4 K
ćwierćrocznie	2 K

Prenumeratorowie roczni lub półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca) otrzymają „Przewodnik Naukowy i Literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni	1 K 50 h
miesięczni	— K 60 h

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty, której bardzo nieznaczne podwyższenie, wynikło z konieczności, wskutek wielkiego podwyższenia cen druku i papieru.

Pamiętajcie

O obiadach dla biednych dzieci!

Datki przyjmuje Administracja

Gazety Lwowskiej.

Licytacje.

E. V. 2160/13 (30). Edykt licytacyjny oraz wezwanie do złożeń wierzycelności. Na wniosek Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 13 marca 1917 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 4 parter, na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacyjnych następujących realności gm. kat. Przybyszówka: 1. lwh. 1131 składającej się z części drogi polnej 11 a. 31 m² (313 sąż. kw.) oszacowanej na 196 kor., najniższa oferta wynosi 131 kor., 2. lwh. 1494 składającej się z roli obszaru 84 a. 13 m² i przykopy 60 m² łącznie 84 a. 73 m² czyli 1 mg. 755 sąż. kw. Grunt ten mają w posiadaniu Kazimierz Rydz i Antoni Ręczy. Wartość szacunkowa wynosi 1472 kor. Najniższa oferta 982 kor., 3. lwh. 1495 składającej się z roli i drogi polnej. Łączny obszar 1 ha. 54 a. 86 m², czyli 2 morgi 1104 sąż. kw. Grunt ten posiada Józef Krupa. Wartość szacunkowa wynosi 2689 kor. Najniższa oferta 1793 kor., 4. lwh. 1496 składającej się z roli 1 ha. 77 a. 80 m² = 3 morgi 141 sąż. kw. w posiadaniu Kazimierza Rydza. Wartość szacunkowa wynosi 3090 kor. Najniższa oferta 2060 kor., 5. lwh. 1497 składającej się z roli 1 ha 30 a. 81 m² czyli 2 morgi 438 sąż. kw. w posiadaniu Antoniego Ręczego i Kazimierza Rydza oszacowanej na 2273 kor. Najniższa oferta wynosi 1515 kor., 6. lwh. 1498 składającej się ze stawu i drogi 10 a. 50 m² czyli 291 sąż. kw. w posiadaniu Walentego i Agaty Misudów oszacowanej na 200 kor. Najniższa oferta wynosi 134 kor., 7. lwh. 1499 składającej się z roli 2 ha. 34 a. 33 m² czyli 4 morgi 114 sąż. kw. i budyku drewnianego niewykończonego. Część tego gruntu a mianowicie pg 47160 posiada jakiś mieszkaniec z Rudnej małej (Marya Micow), a resztę oraz budynek M. Feń z Przybyszówki. Wartość szacunkowa wynosi 4471 kor. Najniższa oferta 2981 kor., 8. lwh. 1500 składającej się z roli obsz. 1 ha. 10 a. 38 m² czyli 1 morg 1468 sąż. kw. tuż przy drodze rządowej w posiadaniu Izraela Gruna ze Swilczy oszacowanej na 1915 kor. Najniższa oferta wynosi 1277 kor., 9. lwh. 1502 składającej się z roli 56 ar. czyli 1557 sąż. kw. na granicy Przybyszówki i Rudnej małej w posiadaniu Jadwigi Trzeciak z Rudnej małej oszacowanej na 973 kor. Najniższa oferta wynosi 649 kor., 10. lwh. 1503 składającej się z roli 58 a. 59 m² czyli 1 morg 28 sążni kwadr. zaraz za dworem w polu, w posiadaniu Jana Micała, oszacowanej na 1020 koron. Najniższa oferta wynosi 680 kor. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. V.
Rzeszów, dnia 8 stycznia 1917. (397)

Amortyzacje.

T. 28/16 (2). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego (§ 10 ust. z 16/2 1863 Nr. 208 dzpp.). Zaprzysiężonym zeznaniem świadków Joachima Bielizny, Franciszka Ferusia, Władysława Dynalskiego, Stanisława Nawrockiego i Jędrzeja Półklopa, tudzież poświadczaniem wierzycelności gminnej w Odrzykoniu z dnia 6 marca 1916 stwierdzono, że Piotr Bielizna urodzony dnia 23 czerwca 1886 i Anna Bielizna urodzona dnia 10 maja 1872 obydwoje z Odrzykoniu od lat przeszło 20 wyjechali do Ameryki i od tego czasu nie dali o sobie żadnej wiadomości. Gdy zatem można przyjąć, że istnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 L. 1 ust. cyw. zarządza się na wniosek Joachima Bielizny w Odrzykoniu postępowanie celem uznania wymienionych osób za zmarłe, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionych sądowi albo p. Dr. Włodzimierzowi Gabryszewskiemu, którego ustanawia się kuratorem. Piotra Bieliznę i Annę Bieliznę wzywa się, aby stawili się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dać znać o sobie. Po dniu 1 kwietnia 1917 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego. (386 3—3)

C. k. Sąd obwodowy, S. IV.
Jasło, dnia 30 grudnia 1916.

T. 283/16 (7). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. W roku 1882 zawarł Jan Pajęzkowski zwany także Janem Andrzejem związek małżeński z Maryanną Styryską, a w r. 1884 wydalił się licząc wówczas 28 lat Jan vel Jan Andrzej Pajęzkowski do Warszawy, gdzie skazany na utratę praw obywatelskich zesłany został na Sybir. Z tamąd uszedł i od tego

czasu tj. od roku 1888 brak o nim wszelkich wiadomości. Gdy zatem można przyjąć, że istnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 L. 1 ust. cyw. w brzmieniu § 1 ces rozp. z 12 października 1914 Nr. 276 dz. u. p. zarządza się na wniosek p. Maryanny ze Styryskich Pajęzkowskiej postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a także ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Janowi Kuczkiewiczowi adw. we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem. Obrona w związku małżeńskiego mianuje się p. dr. Czesława Nieduszyńskiego we Lwowie. Jana vel Andrzeja Pajęzkowskiego wzywa się, aby stawili się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dać znać o sobie. Po dniu 20 stycznia 1918 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego a nadto przystąpi do załatwienia sprawy o orzeczenie, iż małżeństwo wyżej wspomniane zostało rozwiązane. (426 2—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddz. VII.
Lwów, dnia 27 grudnia 1916.

T. 446/16 (2). Na wniosek Wery Jaburek we Lwowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginać; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: winkulowana książeczka wkładowa gal. Kasy oszczędności Nr. 81802 na nazwisko Wera Jaburek wystawiona i kwotę według stanu z 30 maja 1916 na 2564 K. 87 hal. opiewająca.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. VII.
Lwów, dnia 2 grudnia 1916. (441)

T. IV. 20/6 (5). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłą. Anna Dudek córka Jana i Maryanny z Łazów, urodzona 26 czerwca 1865 w Trzecieju, wydała się przed około 29 laty z gminy Trzeciań celem wyjazdu do Ameryki, gdzie zeszła z życia przybyła i z kąd pisała jeszcze do swego brata p. Józefa Dudka a to ostatni raz przed przeszło 10 laty. Od tego czasu wszelki ślad Anny Dudek zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie § 1 ces. rozp. z dnia 12 października 1914. L. 276 dz. p. p. przeto wdraża się na prośbę Jędrzeja i Wojciecha Dudków postępowanie celem uznania za zmarłą. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu adw. dr. Wronce w Mielcu, którego ustanawia się kuratorem, wiadomości o powyższej wymienionej. Annę Dudek wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawiała się lub w inny sposób uwiadomiła o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30 stycznia 1918 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 30 grudnia 1916. (396)

T. 430/16 (3). — Na wniosek Antoniny Wilczkowej w Tuchowie, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który miał wnioskodawcy zaginać i wzywa się posiadacza tego papieru aby go w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Polica Nr. 314.054, wystawiona 1 lutego 1906 przez c. k. uprz. gen. Asekurację w Trybie na 4000 koron, płatna 1 lutego 1926 do rąk Józefa Wilczka wzgl. Antoniny Wilczek ur. Paw.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. VII.
Lwów, dnia 30 grudnia 1916. (423)

T. 416/16/2. Na wniosek Basi Becher w Stryju podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawczyni miała zaginać; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu ten papier

wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: książeczka wkładowa Kasy oszczędności w Gródku jag. Nr. 2103 na Basję Becher wystawiona a na kwotę 3500 kor. opiewająca.

C. k. Sąd krajowy cywilny Od. VII.
Lwów, dnia 18 grudnia 1916. (447)

T. 439/15 (2). Na wniosek Emilii Hammer obecnie w Wiedniu podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginać; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Książeczka wkładowa gal. Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 120419 na nazwisko E. a Okaziciel i kwotę 3000 kor.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. VII.
Lwów, dnia 2 stycznia 1917. (446)

Nc. V. 1144/16 (4). Na wniosek Loizy Teitelbaum właścicielki realności w Przemyślu wdraża się postępowanie celem amortyzacji kartki zastawniczej Kasy oszczędności miasta Przemyśla z 24 listopada 1913 Nr. 7507 opiewającej na złoty damski zegarek ze złotym łańcuszkiem. Posiadacza powyższego papieru zastawniczego wzywa się p. zeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w przeciwnym bowiem razie po upływie dni 45 od dnia tego edyktu uznany zostanie za nieistniejący.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 10 stycznia 1917. (450)

T. 475/16 (2) Na wniosek Franciszka Werschnera w Zimnej Wodzie jako opiekuna niel. Władysława Selzera, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który miał wnioskodawcy zaginać; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: książeczka wkładowa gal. Kasy oszczędności Nr. 172623 na nazwisko Władysław Selzer wystawiona i na kwotę 100 kor. 94 hal. opiewająca.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. VII.
Lwów, dnia 2 stycznia 1917. (445)

T. 123/16 (2). Na wniosek Arona Wurma we Lwowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginać i wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: książeczka wkładowa gal. Kasy oszczędności Nr. 19832 na nazwisko Anna Wurm wystawionej na kwotę 200 kor. według stanu z dnia 28 listopada 1913 opiewająca.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. VII.
Lwów, dnia 20 marca 1916. (444)

T. 371/16 (6). Na wniosek Judy Blumensteina w Milnie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który miał wnioskodawcy zaginać i wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Polica Peszkańskiego Zakładu ubezpieczeń Fonciere Nr. 75618 opiewająca na imię Judy Blumensteina i na kwotę 1000 kor.

C. k. Sąd krajowy cywilny, O. VII.
Lwów, dnia 28 grudnia 1916. (443)

T. 67/16 (3). Na wniosek Izaka Lauera w Wiedniu podejmuje się postępowanie celem umorzenia niżej wymienionego papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginać. Wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie

przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: książeczka wkładowa c. k. uprz. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu filii we Lwowie Nr. 5890 na nazwisko Izak Lauer na kwotę 1010 kor. 88 hal. po dopisaniu odsetek po 31/12 1916 na kwotę 1075 kor. 29 hal. opiewająca winkulowana na nazwisko Izaka Lauera i Heleny Laurowej.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 8 stycznia 1917. (442)

Różne obwieszczenia.

Cg IV 1/17 1) Przeciw Iwanowi Antoszczakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sądowej Wiszni przez opiekuna Hryńka Czumny imieniem małżeńskiego, Jana Czumny pozew o uznanie ojcostwa. Na podstawie pozwu wyznaczono termin do rozprawy na dzień 22 lutego 1917 o godzinie 9-tj przed południem. Celem strzeżenia praw nieznanego z miejsca pobytu Iwana Antoszczaka ustanawia się pana Maryana Głazarewicza c. k. notariusza w Sądowej Wiszni kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Iwana Antoszczaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zmianuje. (451 2—3)

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.
Sądowa Wisznia, dnia 8 stycznia 1917.

Ns. 3637/17 (2). Wasyl Rusin pospolita 80 pułku piechoty urodz. r. 1883 w Pomorzaniach podejrzany jest na podstawie aktów dochodzeń Sądu wojkowego dostatecznie o zbrodnię dezercji do nieprzyjaciela.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratury Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austrii ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. Obronę z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Wincencego Ludwika Seyfartha we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy karny.
Lwów, dnia 15 stycznia 1917. (454)

Ns. 3636/17 (2). Oleksa Szpernal rezerwista 80 pułku piechoty urodzony r. 1886 w Hodowia powiat Zborów podejrzany jest na podstawie aktów dochodzeń Sądu wojkowego dostatecznie o zbrodnię dezercji do nieprzyjaciela.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratury Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austrii ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. — Obronę z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Zygmunta Andrzeja Drotha we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy karny.
Lwów, dnia 15 stycznia 1917. (455)

Ns. 3635/17. Przeciw Stefanowi Rzeźnikowi pospolita c. i k. 55 p. piechoty ur. r. 1880 i zamieszkałemu w Sarnkach górnych rel. gr. kat. zawisła w Sądzie polowym c. i k. 9 Oddziału kwaterymistrz. do k. 2444/16 sprawa karna o popełnioną po dniu 12 czerwca 1915 zbrodnię dezercji do nieprzyjaciela z § 183 ukw. o którą jest on silnie podejrzany.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratury Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austrii ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. Obronę z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Maksymiliana Schönfelda we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy karny.
Lwów, dnia 15 stycznia 1917. (457)

Ns. 3634/17 (2). Przeciw Martynowi Łuciw, pospolita c. i k. 35 pułku obrony krajowej, urodzonemu r. 1887 w Urowie i zamieszkałemu w Chrabuźnie i Urowie powiat Zborów, rel. gr. kat. zawisła w Sądzie polowym c. i k. 9 Oddziału kwaterymistrzowskiego do k. 2446/16 sprawa karna o popełnioną po dniu 12 czerwca 1915 zbro-

dnie dezercyi do nieprzyjaciela z § 183 u. k. w. o którą jest silnie podejrany.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratury Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austrii ruchomego i nieruchomego majątku powyższych obwinionych. Obronę z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Maurycego Brendla we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy karny.
Lwów, dnia 15 stycznia 1917. (458)

Ns. 3630/17 (2). Ldst. Inf. des Inf. Bgt. Nr. 88 Johann Boháč, geboren im J. 1898 in Beraun, Bezirk Horowitz und dort hin heimauszuständig, röm. kath., Arbeiter, ist auf Grund der vom Gerichte des k. u. k. Inf. Trupp. Div. Kommandos Nr. 54 durchgeführten Erhebungen und zwar auf Grund der Zeugenaussagen (ad E. Nr. 852/16), des Verbrechens nach § 183 M. St. G. in der Nacht im Oktober 1916 begangen, stark verdächtig.

Angesichts dessen wird auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Lemberg und nach §. 6. kaiserlicher Verordnung von 9. Juni 1915, Nr. 156 R. G. Bl., behufs Sicherung des Anspruches des Staates auf Ersatz jedes unmittelbar oder mittelbar durch die verbrecherische Handlung verursachten Schadens und auf Entschädigung als Sühne für die Rechtsverletzung — die Beschlagnahme und Sicherung seines in Österreich befindlichen beweglichen und unbeweglichen Vermögens verfügt. Zum Verteidiger des Beschuldigten ist der Herr Emil Hubicki von Amtswegen bestellt worden.

K. k. Landesgericht in Strafsachen.
Lemberg, am 14 Jänner 1917. (462)

Ns. 3624/17 (2). Gegen die Ldst. Inf. 1) Michael Jakubowski, 1893 in Łazarówka Bezirk Buczacz geboren, dem Geburtsorte zuständig, landwirtschaftlicher Arbeiter, röm. kath., ledig; — 2) Thomas Hosowski, 1895 in Łukawetz Bezirk Wiżnitz geboren, dem Geburtsorte zuständig, Landwirt, gr. kath., ledig; — beide der 5 Feldkomp. des k. u. k. Inf. Regim. Nr. 88, ist beim Gerichte des k. u. k. 54 Infant. Trupp. D. v. Kommandos ad E. Nr. 794/16 das Ermittlungsverfahren wegen Verbrechens nach § 183 M. St. G. anhängig.

Angesichts dessen wird auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Lemberg und nach §. 6. kais. Verordnung vom 9. Juni 1915 Nr. 156 R. G. Bl., behufs Sicherung des Anspruches des Staates auf Ersatz jedes unmittelbar oder mittelbar durch die verbrecherische Handlung verursachten Schadens und auf Entschädigung als Sühne für die Rechtsverletzung — die Beschlagnahme und Sicherung ihres in Österreich befindlichen beweglichen und unbeweglichen Vermögens verfügt. — Zum Verteidiger der Beschuldigten ist der Herr Dr. Nathan Hermeln von Amtswegen bestellt worden. (465)

K. k. Landesgericht in Strafsachen.
Lemberg, am 11 Jänner 1917.

Ns. 3644/17 (2). Karl Michael, Einjähr. Freiwill. vom L. I. Reg. Nr. 7, geboren 1892 Forstadjunkt von Manetin, ist auf Grund der Erhebungsakten des k. u. k. Militärgerichtes der Desertion zum Feinde genügend verdächtig.

Angesichts dessen wird auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Lemberg und nach § 6 kais. Verordnung vom 9 Juni 1915 Nr. 156 R. G. Bl. behufs Sicherung des Anspruches des Staates auf Ersatz jedes unmittelbar oder mittelbar durch die verbrecherische Handlung verursachten Schadens und auf Entschädigung als Sühne für die Rechtsverletzung — die Beschlagnahme und Sicherung seines in Österreich befindlichen beweglichen und unbeweglichen Vermögens verfügt. — Zum Verteidiger des Beschuldigten ist der Herr Dr. Bogusław Langchamps von Amtswegen bestellt worden.

K. k. Landesgericht in Strafsachen.
Lemberg, am 18 Jänner 1917. (470)

Ns. 3614/17 (2). Przeciw dr. Augustowi Jaworskiemu lekarzowi we Lwowie zamiesz. rel. rzym. kat. żonatemu zawiśła w c. i k. Sądzie polowym Komendy miasta we Lwowie do K. 1316 sprawa karna o popełnioną także po dniu 12 czerwca 1915 zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela z § 183 ukw. o którą jest on silnie podejrany.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratury Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia

i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austrii ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. Obronę z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Stanisława Dubieckiego we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy karny.
Lwów, dnia 10 stycznia 1917. (466)

Ns. 3639/17 (2). Przeciw Wasylowi Kuryłecowi vel Kuryłecowi pospolitakowi c. i k. 55 pułku piechoty urodzonemu w Wiszniowie r. 1885 i tam zamieszkałemu r. l. gr. kat. stanu wolnego, zawiśła w Sądzie c. i k. Komendy 10 Dywizji piechoty do K. 590/16 sprawa karna o popełnioną w nocy na 31 lipca 1916 zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela z § 183 u. k. w. o którą jest on silnie podejrany.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratury Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austrii ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. Obronę z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Juliusza Friedmana we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy karny.
Lwów, dnia 15 stycznia 1917. (467)

Ns. 3633/17 (2). Przeciw Iwanowi Zwerbnemu rezerwiście c. k. 35 pułku obrony kraj. urodz. z 1888 w Chrzaburnie przynależ. do Uriowa r. gr. kat. zawiśła w Sądzie polowym c. i k. 9 Oddziału kwatermistrz. do K. 2447/16 sprawa karna o popełnioną po dniu 12 czerwca 1915 zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela z § 184 ukw. o którą jest on silnie podejrany.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratury Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austrii ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. Obronę z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Maksymiliana Fränkla we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy karny.
Lwów, dnia 15 stycznia 1917. (459)

Ns. 3616/17 (2). Przeciw żołnierzom c. k. 55 p. piechoty 1. Michałowi Martyniukowi urodz. i przynależ. w Kurzanach r. 1885 rel. gr. kat. 2. Janowi Serafinowi urodz. z 1876 w Litiatynie i tam przyn. rel. rzym. kat. zawiśła w Sądzie polowym c. i k. 9 Oddziału kwaterm. do K. 2250/16 sprawa karna o popełnioną po dniu 12 czerwca 1915 zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela z § 183 ukw. o którą są oni silnie podejrani.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratury Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austrii ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. Obronę z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Samuela Hirschthala we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy karny.
Lwów, dnia 10 stycznia 1917. (461)

Ns. 3645/17 (2). Paweł Pańków, żołnierz 35 p. Komendy posp. ruszenia urodz. z 1877 w Zborowie rolnik w Kuklinach podejrany jest dostatecznie o zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratury Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austrii ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. Obronę z urzędu obwinionych mianuje się adwokata dr. Maksymiliana Sokala we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy karny.
Lwów, dnia 18 stycznia 1917. (468)

Ns. 3646/17 (2). Michał Pawłyk rezerwista 30 pułku piechoty urodzony r. 1886 w Bojańcu podejrany jest na podstawie aktów Sądu wojkowego dostatecznie o dezercję do nieprzyjaciela.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratury Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austrii ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. Obronę z urzędu

obwinionego mianuje się adwokata dr. Salomona Somersteina we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy karny.
Lwów, dnia 18 stycznia 1917. (471)

Ns. 3625/17 (2). Przeciw Eliazowi Hirczyńskiemu pospol. c. k. 19 p. obrony kraj. urodz. zamiesz. i przynależnemu w Przemyslanach rel. gr. kat. żonatemu synowi Piotra i Rozalii zawiśła w Sądzie polowym c. i k. Komendy miast Lwowa do K. 1510/16 sprawa karna o popełnioną po dniu 12 czerwca 1915 zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela z § 183 ukw. i z rodną przeciw sile wojennej Państwa z § 327 ukw. o które j-st on silnie podejrany.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratury Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austrii ruchomego i nieruchomego majątku powyższych obwinionych. Obronę z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Franciszka Jaglarza we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy karny.
Lwów, dnia 11 stycznia 1917. (463)

Ns. 3638/17 (2). Jan Alojzy 2 im. Schuman syn Franciszka Jana 2 im. urodzony 1882 we Lwowie, inżynier i Tadeusz (Tomasz) Popławski urodz. 1871 w Nizankowicach, agent przejeżdżający na podstawie aktów c. i k. Sądu wojkowego dostatecznie o zbrodnię przeciw sile wojennej Państwa.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratury Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austrii ruchomego i nieruchomego majątku powyższych obwinionych. Obronę z urzędu obwinionych mianuje się adwokata dr. Eugeniusza Gołogórskiego we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy karny.
Lwów, dnia 15 stycznia 1917. (456)

Ns. 2999/16 (2). Semko Cymbalista urodzony i zamieszkały w Pukowie lat 61 rel. gr. kat. gospodarz, żonaty ojciec 10 dzieci, został prawomocnym wyrokiem c. i k. Sądu polowego przy W. K. A. Ces. niem. Armii półdnieowej z dnia 13 września 1916 K. 1099/16 zasądzony za zbrodnię przeciw sile wojennej Państwa z § 327 u. k. w. na 1 rok ciężkiego więzienia.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratury Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody — zajęcia i zabezpieczenia położonego w Austrii ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego.

C. k. Sąd krajowy karny.
Lwów, dnia 29 grudnia 1916. (453)

Ns. 3632/17 (2). Przeciw pospolitakom c. k. Powatowej Komendy pospolitego ruszenia Nr. 35: 1. Perowi Rudzowi vel Rudowi, urodzonemu w Pawłowie r. 1878 i tam zamieszkałemu rel. gr. kat. synowi Gabryela i Teodozyi, 2. Dyonizemu Semeniukowi vel. Semeniukowi urodzonemu r. 1876 w Susznie, zamieszkałemu w Niestanicach synowi Daniela i Kseni rel. gr. kat., 3. Oleksie Kozłowskiemu, urodzonemu r. 1876 w Niestanicach i tam zamieszkałemu, rel. gr. kat. synowi Mikołaja i Maryi, 4. Iwanowi Grabińskiemu urodzonemu r. 1877 w Niestanicach i tam zamieszkałemu rel. gr. kat. synowi Andrzeja i Maryi oraz 5. Iwanowi Grabińskiemu, urodzonemu r. 1875 w Niestanicach i tam zamieszkałemu rel. gr. kat. synowi Onyszka i Katarzyny zawiśła w Sądzie polowym c. i k. Wojkowej Komendy Lwowa do K. 4660/16 sprawa karna o popełnione po dniu 12 czerwca 1915 zbrodnie przeciw sile wojennej Państwa z § 327 ukw. i zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela z § 183 ukw. o które są oni silnie podejrani.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratury Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austrii ruchomego i nieruchomego majątku powyższych obwinionych. Obronę z urzędu obwinionych mianuje się adwokata dr. Daniela Józefa Heschlesa we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy karny.
Lwów, dnia 14 stycznia 1916. (460)

Ns. 3627/17 (2). Przeciw Oleksie Skowronskiemu żołnierzowi c. k. 35 p. obrony kraj. rodem z Berezowicy pow. Tarnopol lat 37 rel. gr. kat. zawiśła w Sądzie c. i k.

Komendy 54 Dywizji piechoty do EN. 86/16 sprawa karna o popełnioną dnia 22 października 1916 zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela o § 183 ukw. o którą jest on silnie podejrany.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratury Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austrii ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. Obronę z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Salomona Rassa we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy karny.
Lwów, dnia 13 stycznia 1917. (472)

Ns. 3642/17 (2). Przeciw Kościowi Czucajowi żołnierzowi c. i k. 55 pułku piechoty, zamieszkałemu w Jawczem powiat Rohatyn rel. gr. kat. 9 Oddziału kwatermistrzowskiego do K. 2138/16 sprawa karna o popełnioną po dniu 12 czerwca 1915 zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela z § 183 u. k. w. o którą jest on silnie podejrany.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratury Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austrii ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. Obronę z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Kazimierza Łuczkiwiewicza we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy karny.
Lwów, dnia 18 stycznia 1917. (469)

Wyroki prasowe.

Bl. 24. (479)
Einstellung der Verbreitung von Druckschriften.

Der k. k. Statthalter in Nieder-Oesterreich hat auf Grund der Ministerialverordnungen vom 25. Juli 1914, R. G. Bl. Nr. 161, und vom 4. August 1914, R. G. Bl. Nr. 196, die Einstellung der Verbreitung der nichtperiodischen Druckschrift: „Kratky Moltoslov“, gedruckt in der Synodaldruckerei in St. Petersburg 1915, verfügt.

Kuratele.

L. I. 5/16 (11). Za umysłowo chorego uznano Jakóka Feliksa w Nowym Sączu. Kuratorem jego ustanowiono Maryę Feliksową w Nowym Sączu. (449)

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Sącz, dnia 3 października 1916.

L. III. 23/13 (6). Za marnotrawczy nie uznano Justynę Droczak w Stryju. Kuratorem jej ustanowiono Augusta Droczak w Stryju. (473)

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Stryj, dnia 17 czerwca 1914.

P. X. 234/16 (2). Za umysłowo chorą uznano Józefę Basiową, żonę Franciszka w Dąbiu-Głębinowie l. 3. Kuratorem jej ustanowiono Franciszka Basia w Dąbiu-Głębinowie Nr. 3. (478)

C. k. Sąd powiatowy, Odd. X.
Kraków, dnia 18 grudnia 1916.

Nc. VI. 1047/16 (4). Na wniosek dyrekcji Bocheńskiego Zakładu kredytowego, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, zaprowadza się nadzór nad prowadzeniem przedsiębiorstwa powyższego Zakładu kredytowego. — Osobą nadzorującą ustanawia się Maurycego Landfisch w Bochni. (476)

C. k. Sąd krajowy cywilny, Odd. VI.
Kraków, dnia 27 grudnia 1916.

Firmy.

Firm. 746/16 Rg. A. II. 84. Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej. Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych: Siedziba firmy: Lwów, Rzeźniarska 15. Brzmienie firmy: K. Langer. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel towarów korennych, spożywczych i win. Właściciel: Kalman Langer, kupiec we Lwowie ul. Rzeźniarska 15. Dzien wpisu: 22 września 1916.

C. k. Sąd krajowy j. handl., Oddz. IV.
Lwów, dnia 21 września 1916. (438)

Фірм. 732 Ст. III. 105. Змѣни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень. — Вписано в реєстрі стова-

ришень зарібкових і господарських. Осідок стоваришених: Ванів. — Фірма звучить: Спілька ошадности і позичок в Ванюві, стоваришених зареєстрованих з обмеженою порукою. Члени дирекції виступили: Іван Семенишин, заступник настоятеля; Іван Ярушинський, Григорій Павлюк і Гриць Павлюк (ошибочно вписаний за Григорія Павлюка). Члени дирекції: Іван Козицький заступником настоятеля; Іван Гринюк, син Івана і Теодор Козицький, рільники в Ванюві. — Дата впису: 4 жовтня 1916. (434)

Ц. к. Суд краєвий, яко торг., Відд. IV. Львів, дня 27 вересня 1916.

Фірма. 869. Стов. IV. 306. Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришених. Вписано в реєстрі стоваришених зарібкових і господарських. Осідок стоваришених: Львів. — Фірма звучить: „Краєвий Союз господарсько-торговельних Спільок“, стоваришених зареєстрованих з обмеженою порукою, торг. Синдикат Т-ва „Сільський Господар“. — Зміна статуту: в § 44 наступила на Загальних Зборах дня 30 червня 1914 в звіді як протокол Загальних Зборів. — Дата впису: 27 падолиста 1916.

Ц. к. Суд краєвий яко торг., Відд. IV. Львів, дня 22 падолиста 1916. (416)

Фірма. 926 Стов. II. 192. Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришених. Вписано в реєстрі стоваришених зарібкових і господарських. Осідок стоваришених: Львів. — Фірма звучить: „Народна Гостиниця“, стоваришених зареєстрованих з обмеженою порукою. Члени дирекції виступили: Василь Угрин, Юліян Гарух, Онуфрій Пашак. Заступники: Антін Окниш, Володимир Клодич. Члени дирекції вибрані поновно: Онуфрій Пашак, Антін Окниш, Володимир Клодич; заступники: Юліян Гарух, Іван Семичин, урядник „Народної Торговлі“ у Львові. — Дата впису: 23 грудня 1916. (418)

Ц. к. Суд краєвий яко торг. Відд. IV. Львів, дня 23 грудня 1916.

Firm. 729. Gess. III. 4. Aende ungen bei einer bereits eingetragenen Firma. Im Register wurde am 30 September 1916 bei der Firma. Wortlaut: Singer Co Nähmaschinen Act. Ges. Sitz: Lemberg. Hauptniederlassung in Wien. Folgende Änderung eingetragen: Der bisherige Repräsentant Herr Heinrich Horn wird infolge Widerrufes gelöscht. Herr Hans Esser in Wien, VII Kirchengasse Nr. 25 dessen Bestellung mit Erlass der k. k. n. 8. Statthalterei vom 18 Juli 1916 N. Z. IV. 2158/11 genehmigt wurde, wird als Repräsentant eingetragen. Herr Hans Esser wird in der Weise zeichnen, dass er unter den vorgedruckten oder von wem immer geschriebenen. Firmawortlaut seinen Vor- und Zunamen schreibt

K. k. Landes als Handelsgericht Abt. IV. Lemberg, am 26 September 1916. (412)

Firm. 587/16. Oddz. II. 47. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Krajowe Towarzystwo Budowlane w Krakowie, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, po niemiecku: Landes-Bau-Gesellschaft in Krakau, Gesellschaft mit beschränkter Haftung. Przedmiot przedsiębiorstwa: Wykonywanie urządzeń jakoteż rekonstrukcje i odbudowa budowli wszelkiego rodzaju, nabywanie parcel budowlanych i gruntów wszelkiego rodzaju w celach wykonywania powyższych budowli, podejmowanie się za stepstw takich samych lub podobnych przedsiębiorstw, oraz zakładanie ekspozytur i agentur budowlanych, — nabywanie, prowadzenie i wszelkiego rodzaju użytkowanie zakładów przemysłowych stojących w łączności z przemysłem budowlanym, wreszcie finansowe, komercyjne i przemysłowe czynności wszelkiego rodzaju w granicach celów spółki lub dla ich poparcia. — Forma spółki: Spółka z ogr. odpowiedzialnością na podstawie ustawy z 6/3 1906 Dz. p. Nr. 58, operująca się na kontrakcie Spółki z daty Kraków, 10 grudnia 1916 L. R. 10.843. — Czas trwania Spółki nieograniczony. — Kapitał zakładowy wynosi 200 000 koron, wpłacony w całości gotówką. — Zawiadowcami Spółki są: Józef Chmielewski, architekt w Krakowie, Aleja Krasińskiego 13, — Adam Kozłowski, Dyrektor Spółki Fakturowej w Krakowie, Podwale 7. — Prokuryści: Mieczysław Waleczak, urzędnik Banku krajowego, Filia Kraków. — Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy wyciśniętą stampilią lub wydrukowaną zamieszczają swoje podpisy firmowe dwaj zawiadowcy, lub jeden zawiadowca i prokuryści, ten ostatni z dodatkami prokurę wskazującym. — Specjalny

wpis: Rada Nadzorcza jest kooptowana i składa się z 5 członków i 2 zastępców. — Dzień wpisu: 26 grudnia 1916. (392)

C. k. Sąd krajowy jako handl., Oddz. II. Kraków, dnia 26 grudnia 1916.

Firm. 799 Rg. C. II. 123. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Rg. C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Związkowe Zakłady gazu ziemnego i gazoliny spółka z ogr. odpowiedzialnością, po niemiecku: Vereinigte Erdgas und Gazolin Werke Gesellschaft mit B. H. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) stanowiąc a) nabywanie gazu ziemnego, tak w sposób pierwotny przez poszukiwanie i zawłaszczanie gazu ziemnego, oleju skalnego i innych niezastępowalnych surowców mineralnych bitumicznych za pomocą wiercenia na własnych terenach naftowych, względnie na innych terenach z których się gaz ziemny na powierzchnię ziemi dobywa, iakoteż w sposób pochodny przez zakupno gazu ziemnego, wydobywanego przez osoby trzecie, c) wszelkie czynności faktyczne i prawne do wskazanego pod a) przedmiotu przedsiębiorstwa się odnoszące, a zatem zakupywanie obszarów gruntu dla eksploatacji gazu ziemnego i oleju skalnego, nabywanie prawnień naftowych, lub pól naftowych zakładanie nowych pól naftowych zakładanie szybów, otworów świdrowych, ustawienia wież wiertniczych, kopanie studzien naftowych, budowanie zakładów maszynowych, układanie rurociągów, względnie gazociągów, zakładanie kanałów do odprowadzenia wody, ustawianie rezerwarów na ropę i gaz ziemny, wogóle wszelkie czynności połączone z prowadzeniem przedsiębiorstwa eksploatacji ropy i gazu ziemnego, c) użytkowanie nabytych gazów i ropy bądź przez odsprzedaż i dostarczenie tych gazów ziemnych względnie ropy osobom trzecim za pomocą własnych, lub obcych rurociągów, gazociągów, lub w jakikolwiek inny sposób, czy to jako siły motorowej do popędu maszyn, opalanie kotłów, oświetlenia, lub też w jakimkolwiek innym celu przemysłowym, bądź też przez przeróbkę uzyskanych gazów we własnych zakładach technicznych i przemysłowych na gazoliny, lub inne wytwory, jakie się z tych gazów uzyskać dadzą i odsprzedaż produktów ostatecznych, lub pośrednich osobom trzecim, d) zakładanie urządzeń technicznych dla przeróbki gazoliny z gazu ziemnego, oraz zakładanie sieci rurociągów służących do przetrzymywania i przetrzymywania surowców z miejsc ich produkcji do wyzwoławiania zakładów, oraz służących do przetrzymywania gotowych produktów do miejsc ich przetrzymywania w obrębie całego kraju, tudzież przetrzymywanie gazu i gazoliny, e) zakładanie i finansowanie spółek z analogie nym przedmiotem przedsiębiorstwa w obrębie całego kraju, kraju nabywanie udziałów takich przedsiębiorstw bądź to już istniejących, bądź też w przyszłości powstać mogących, oraz nabywanie całych takich przedsiębiorstw i dalsze ich prowadzenie w ramach własnego przedsiębiorstwa na własny rachunek. Forma spółki: Spółka opiera się na kontrakcie udziałowym w formie aktu notaryalnego z daty Lwów, 21 października 1916 L. rep. 38932. Czas trwania: nieograniczony. Wysokość kapitału zakładowego: 1,700 000 koron wpłaconego w całości w gotówce. Uprawniony do zastępstwa: zawiadowcy. Zawiadowcy: Kazimierz Chodorowski prokuryści Banku przemysłowego we Lwowie, ul. Trzeciego Maja 1. 9. i Franciszek Kuener prokuryści Banku przemysłowego we Lwowie ul. Trzeciego Maja 1. 9. Podpis firmy: następuje w ten sposób że pod wypisem przez kogokolwiek wydrukowaną, lub wyciśniętą za pomocą pieczęci firmy spółki, Związkowe Zakłady gazu ziemnego i gazoliny spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, lub po niemiecku Vereinigte Erdgas und Gazolin Werke Gesellschaft mit B. H. dwaj z zawiadowców łącznie położy swe podpisy. Spółka ma radę nadzorczą: składającą się co najmniej z 7, a najmniej najwyżej 13 członków. Dzień wpisu: 23 października 1916.

C. k. Sąd krajowy jako handl. Oddz. IV. Lwów, 12 października 1916. (430)

Firm 583 Rg. C. II. 109.16. Einzutragen ist im Register Abt. C. Sitz der Firma: Lemberg. Firmawortlaut: „Ost Continentales Petroleum und Bergbau-Syndicat, Gesellschaft mit beschränkter Haftung“, polnisch: „Wsłodnio Kontynentalny Syndykat naftowy i górnictwa Spółka z ograniczoną poręką“, französisch: „Syndicat Oriental Pétrolifère et Minier du Continent de l'Est Compagnie a Responsabilité Limitée“, englisch: „Eastern Continental Petroleum and Mining Syndicate Limited“. Gegenstand des Unternehmens: ist: a) Technische und geologische Untersuchungen und Berichte stattung über Oel-Kohle-Kalk und Erzkorkommen, b) technische und kommerzielle Verwaltung von Petroleum und Bergbau-Unternehmungen in Oesterreich, Rumänien, Russland, den Balkanländern und Kleinasien, c) Verwaltung von Brutto- und Nettoanteilen an Exploitationen von Oelfeldern und Bergwerken, Besorgung von Schätzungen, Bilanzierungen und Kontrollen von Betrieben, d) Durchführung von Liquidationen und Rekonstruktionen von Bergwerksunternehmungen aller Art, e) Erwerbung von Petroleumexploitationsrechten und Bergwerksrechten aller Art, sowie Anteilen an denselben in Oesterreich, Ungarn, Rumänien, Russland den Balkanländern und Kleinasien und Verkauf derselben, sowie die Führung sämtlicher Unternehmungen, welche mit der Förderung,

Gewinnung und Verwertung von Produkten des Petroleum- und sonstigen Bergbaues verbunden sind f) Erwerbung von Staatskonzessionen zur Schürfung und Gewinnung von Erdbäsen und anderen Mineralen in Oesterreich, Ungarn, Rumänien, Russland, den Balkanländern und Kleinasien zur Trassierung und Bau von Röhrenleitungen, Eisenbahnen, Reservoirs, und Tank-Transportunternehmungen zu Lande und zu Wasser, sowie für alle damit in Verbindung stehenden Industriesanlagen, g) Gründung von Gesellschaften verschiedener rechtlicher Formation in den obbezeichneten Ländern und Staaten, welche die unter a), bis f) angegebenen Zwecke verfolgen werden sowie Teilnahme an denselben. Rechtsverhältnisse der Gesellschaft: die Gesellschaft beruht auf dem im Form eines Notariatsaktes errichteten Gesellschaftsvertrage d. d. Lemberg am 25 Mai 1914 G. Z. 942. Dauer der Gesellschaft: ist unbeschränkt. Höhe des Stammkapitals: 30 000 Kronen, worauf 8 000 K. baar eingezahlt wurde. Vertretungsbefugte: der Geschäftsführer; die Zahl der Geschäftsführer kann vermehrt werden. Geschäftsführer: Nikolaus Giesel Gutsbesitzer in Felsztyn, wohnhaft in Lemberg, Rutowskigasse 10. Firmazeichnung: Die Firma wird in der Weise gezeichnet, dass der Geschäftsführer und im Falle, wenn mehrere Geschäftsführer gewählt werden, zwei Geschäftsführer die Unterschrift am Firmawortlaut beisetzen. Datum der Eintragung: 29 Juli 1916.

K. k. Landes- als Handelsgericht Abt. IV. Lemberg, am 27 Juli 1916. (436)

Firm. 673 Sтов. III. 187. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarszych. Siedziba stowarzyszenia: Lwów, ul. Chocimska 1. Brzmienie firmy: Krajowe Towarzystwo Oszczędności i Kredytu gal. c. k. Szaży skarbowej, stow. zarejestr. z ogr. poręką. 1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Piotr Czerny i zastępcy Leon Oprędkiewicz i Włóter Paklowski. 2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Franciszek Smoleński, zastępcami: Jan Mazur i Jan Ostrowski, obaj we Lwowie. Data wpisu: 28 października 1916. (437)

C. k. Sąd krajowy j. handl., Oddz. IV. Lwów, dnia 28 października 1916.

Firm. 859 RGA. I. 312. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Lwów pl. Gołuchowski 1. 1. Brzmienie firmy: Izidor Reicher. Prokurę udzielił: Dawidowi Reicherowi ze Lwowa. Dzień wpisu: 22 listopada 1916.

C. k. Sąd krajowy j. handl., Oddz. IV. Lwów, dnia 18 listopada 1916. (405)

DONIESIENIA PRYWATNE.

Kupuję złoto, srebro, brylanty oraz wszelką biżuterię antyczną, placuję najwyższą cenę
F. KWAŚNIEWSKI
(5393 22—30) jubiler, plac Hallicki 3.

Pamiętajcie
o obiadach dla biednych dzieci!
Datki przyjmuje administracja „Gazety Lwowskiej“.

OD WYDAWNICTWA.

Sądy, inne urzędy i instytucje publiczne adresują w dalszym ciągu wiele pism do Białej, zamiast do Lwowa, dokąd wydawnictwo „Gazety Lwowskiej“ przeniesione zostało w dniu 11 czerwca z. r.

Wywołuje to częstokroć znaczne opóźnienia, szkodliwe zwłaszcza w sprawach sądowych, i liczne nieporozumienia.

Wobec tego wydawnictwo „GAZETY LWOWSKIEJ“ zwraca się z ponowną prośbą do instytucyj i osób interesowanych, by zechciały wszelkiego rodzaju pisma adresować:

Lwów, ul. Czarnieckiego 10.